Nr. 83. Poniedziałek 13 Kwietnia 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z d. 5 kwietnia b. r. radcy sądu krajowego dr. Brunonowi …echer, w Feldkirch w uznaniu jego gorliwej i znakomitej służby, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z d. 5 kwietnia b. r. starszego radcę rachunkowego urzędu pocztowych kas oszczędności Antoniego Gröger, zamianować najmiłościwiej dyrektorem rachunkowym i nadać mu tytuł radcy rządowego z uwolnieniem od taksy.

C. k. rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela kieruj. 4 klas. szkoły w Lubaczowie Antoniego Wilka, rzeczywistym nauczycielem kierującym 4 klasowej szkoły etatowej w Lubaczowie.

Autoryzowany geometra cywilny Julian Marksen, z siedzibą urzędową w Bochni złożył dnia 21 marca r. b. przepisaną przysięgę.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 29 marca 1885.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 kwietnia.

Ogólne wzburzenie umysłów w Anglii na wieść o klęsce kolumny afgańskiej, utrzymuje się i dziś w jednej mierze, pomimo, że angielskie sfery urzędowe usiłują obudzić nadzieję załatwienia sprawy w drodze dyplomatycznej. Przypadkowego starcia, jak je nazwano w depeszach z Petersburga, nie chce wprawdzie opinia angielska uznać za przypadkowe, lecz z drugiej strony nie znajduje potwierdzenia swych podejrzeń w gabinecie, który zachowuje przezorne milczenie, oznajmiwszy jedynie, że przedewszystkiem wyczekiwać musi na sprawdzenie wypadków zaszłych na granicy afgańskiej. Nie braknie też ostrzeżeń tak z samej Anglii, jak i z innych stron i sfer bardzo poważnych Europy, które przedstawiają, że położenie obu stron nie jest tego rodzaju, żeby mogły podejmować wojnę z korzyścią. W Londynie mają wyczekiwać z wielką niecierpliwością na szczegółowe sprawozdanie lorda Dufferina o konferencyi z emirem Afganistanu, gdyż od tego w znacznej mierze zawisła stanowcza decyzya Anglii. Według dotychczasowych telegraficznych doniesień, rezultat narad w Raval Pindi nie jest zbyt pomyślnym dla W. Brytanii, na wypadek, gdyby rzeczywiście przyjść miało do wojny. Jakkolwiek bowiem emir oświadczył gotowość walczenia w sprawie angielskiej, to uczynił to jednak zależnem od tylu warunków, że wobec nich pomoc jego stała się ostatecznie bardzo problematycznej wartości. Emir zażądał między innemi podwyższenia płaconych mu przez Anglię subsydyów i dostarczenia potrzebnej ilości broni nowoczesnej i amunicyi. Najtrudniejszym jednak warunkiem dla Anglii jest oświadczenie emira, iż w razie wojny z Rossyą, nie uważałby za rzecz stosowną, ażeby wojskom angielskim i indyjskim otworzyć przechód przez Afganistan. Za przyczynę podał emir niechęć swego ludu, który pomny dawnych wojen, mógłby uledz rozjątrzeniu na widok wojsk angielskich. Wobec takiej postawy problematycznego sprzymierzeńca, dziwnie cokolwiek brzmią najświeższe deklaracye prasy angielskiej, które mówią o zobowiązaniach Anglii względem Afganów, i wzywają do obrony interesów tego sprzymierzeńca orężem angielskim. Oczywiście, mówiąc o interesach Afganistanu, rozumieją Anglicy własne interesa swoje w Indyach i wyłącznie ich obronę mają na oku.

Z drugiej strony, dawny sprzymierzeniec Turcya, nie życzy sobie, według ostatnich doniesień, żadnej umowy, i oświadcza, że w razie wojny, chce pozostać neutralnym. Wszystko to wywołuje w Londynie coraz większy niepokój, gdy w Petersburgu, jak to widać z prasy tamtejszej, publiczność dość obojętnie przyjmuje wieści o zatargu na granicy afgańskiej. Niektóre dzienniki petersburskie oświadczają bez ogródek, że gabinet angielski przegrał kampanię dyplomatyczną i że obecnie należy wyczekiwać na przygotowania zbrojne Anglii, tak głośno i z takiem samochwalstwem zapowiedziane. W stolicy rossyjskiej w ogóle nie dają wiary, żeby Anglia na seryo myślała o wojnie. Prasa rossyjska, jak zresztą cała prasa europejska, notuje tylko wszelkie objawy wzmagającego się rozdrażnienia w Anglii i manewry giełdy londyńskiej, która stara się o deprecyacyę papierów rossyjskich. Za kilka dni, skoro w Londynie otrzymają doniesienie o wrażeniu, jakie wywarła na emirze Afganistanu wieść o zaszłem starciu, i skoro nadejdą wyjaśnienia z Petersburga, sytuacya będzie musiała przybrać wyraźne kształty, i zapadnie wreszcie decyzya, która zakończy obecny stan ogólnego naprężenia w Anglii i obaw w Europie.

Sprawy krajowe.

(Sprawozdanie inspektora przemysłowego Arnulfa Nawratila, z czynności w Galicyi i Bukowinie).

W jednym z poprzednich numerów wspomnieliśmy już o zbiorowem sprawozdaniu inspektorów przemysłowych z ich dotychczasowych czynności i zwróciliśmy uwagę na obfitość materyału, zawartego w tej publikacyi, tudzież na pomyślne rezultaty, jakie ich działalność w różnych wydaje kierunkach, dziś podajemy według *Czasu* treść sprawozdania inspektora Nawratila z czynności jego w VII okręgu przemysłowym, obejmującym Galicyę i Bukowinę.

Z dat statystycznych, podanych na wstępie, wynika, że w Galicyi istnieje w ogóle 454 przedsiębiorstw przemysłowych, płacących 16 zł. 80 ct., lub więcej podatku, a w szczególności 229 takich, których podatek procederowy wynosi od 16 zł. 80 ct., do 31 zł 50 ct., 120 takich, które płacą tegoż podatku 42 zł.; 71 płacących od 42 zł., aż do 105 złr. a 34 płacących po 105 złotych.

Oprócz tego istnieje w Galicyi 195 browarów i 668 gorzelni, na które to ostatnie nie rozciąga się wpływ ustawy przemysłowej, ponieważ stanowią one tylko uboczną gałąź gospodarstwa rolnego i przerabiają tylko własne płody surowe.

Po odtrąceniu więc gorzelni, liczba przedsiębiorstw większych łącznie z temi dwudziestoma browarami, które więcej, niż

---

11)

WYPRAWA PO WUJASZKA

IX.

(Ciąg dalszy.)

Radczyni skinęła teraz na córki, Stanisława i Kamila zbliżyły się.

— To moje córki — rzekła do chorego — które od kilku dni pielęgnują chorego swego wujaszka.

Choremu wydała się ta nazwa zbyt słodką, aby przeciw niej zaprotestować. Szczebiotliwa Kamusia nie zostawiła mu nawet czasu do namysłu. Całując jego rękę wyszczebiotała to słodkie słowo z taką pieszczotą, że choremu nie pozostało nic innego, jak oblizać się po tym tytule, jak po marcypanie. Scisnął drobną jej rączkę i uśmiechnął się do jej oczu błękitnych.

Stanisława z większą powagą przedstawiła się krewnemu. Pocałowała go w ramię i spojrzała na niego owem smutnem spojrzeniem, które było jej właściwe.

Pan Awit patrzał na prawo i na lewo, a w sercu jego rodziła się rozkosz dotąd nieznana.

Innych szlachetniejszych uczuć nie zaznał. Odmówiono mu ich w pierwszem zaraniu życia. Potem stało się jakoś, że sam ich nie szukał, a w końcu było już zapóźno szukać. Czyż dzisiaj przy schyłku życia nie wolnoż mu przynajmniej nazywać się wujaszkiem?.... Tytuł taki mieści w sobie zawsze pewną słodycz, osobliwie gdy go wymawiają różowe usteczka rozkosznych siostrzeniczek? Czyż to nie jest zbawienny surogat tych wszystkich słodkich uczuć, które są już dla niego stracone?

Przecież to widoczna łaska nieba, że w takiej chwili osamotnienia, w ostatnich prawie chwilach życia otoczą go krewni z ciepłem sercem przynosząc mu ulgę w cierpieniach?.... Ich opieka i współczucie, ich ciepłe słowa i serca gorące to więcej niżeli recepta lekarza!... A gdyby nawet nieba dozwoliły mu zdrowia i dłuższego życia, czyż to nie miło otoczyć się ludźmi, którzy bez zapłaty czują z nim razem, cieszą się i cierpią?... Tego podziału pragnął od dawna naprózno, a w tej chwili było to dla niego konieczną potrzebą!... Sam Bóg przygotował go do tego snem rozkosznym i w tym śnie okazał mu szczęście, które go jeszcze czeka na ziemi!...

Takie myśli i uczucia napełniły zrazu serce pana Awita, gdy poraz pierwszy usłyszał słodkie słowo: wujaszek, i ujrzał przed sobą młode siostrzeniczki, których pocałunek ciepły czuł jeszcze na ręce i na ramieniu.

Pochwili jednak nadeszła chłodniejsza fala refleksyi.

— Nie mogę jakoś uwierzyć tej słodkiej ułudzie — ozwał się po chwili — że jestem rzeczywiście wujaszkiem. Jeżeli się nie mylę, niby ojciec był jedynakiem i nie miał żadnych bliższych krewnych...

— Nie powiadam — zauważyła radczyni — aby to pokrewieństwo było w prostej linii — być może że pochodzi ono od stryjecznego brata...

— Stryjecznego brata mego ojca nieznam wprawdzie żadnego....

— Bardzo często krewni nie znali się wzajemnie osobliwie w czasach, gdy różne kraju wypadki rozrzucały ich po różnych dzielnicach ojczystej ziemi.

Nastąpiła dłuższa pauza. Jakiś zły duch i podszepty egoizmu zapewne budziły w głowie pana Awita różne wątpliwości co do przyznanego mu tytułu, ale serce zbijało je skutecznie. Pragnęło ono gwałtem w tej chwili uczuć szlachetniejszych od tych, jakiemi się dotąd po zadanej pierwszej klęsce karmiło. Chciało ono choć przy końcu życia, żyć cieplejszem życiem od tego, którem dotąd żyło. Przyłączył się do tego melancholijny uśmiech zacnych opiekunek, które już dwa dni i dwie nocy przy jego łóżku czuwały. Fala zimniejszej refleksyi przeminęła, a serce uderzyło żywiej.

— Dziwi mnie to — ozwał się weselszym głosem — że dotąd tak zacnych krewnych moich nie znałem, ani o nich nie wiedziałem! Tem więcej cieszy mnie ta niespodzianka, która w tej chwili jest dla mnie prawdziwem dobrodziejstwem nieba!

— I dla nas jest to dobrodziejstwo — rzekła pani radczyni — chociaż wolałabym, aby to dobrodziejstwo w innych lepszych okolicznościach nastąpiło. Wyroków Boga nie trzeba krytykować.... Kamusiu, nakryj głowę wujaszka.

Pan Awit uczuł znowu ciepłą rączkę na czole. Zdawało mu się, że jakiś prąd zdrowia spływa mu z tej rączki do serca.

— Być może — mówiła dalej radczyni — że w pokrewieństwie naszem nie wynajdziemy ciągłej nici przy tak nieszczęśliwem rozbiciu różnych rodów naszych, ale sam instynkt każe nam nawiązywać potargane węzły naszych związków społecznych. Mój mąż, odpuść mu Panie, był dziwakiem w tym względzie, nie dopytywał się nigdy o krewnych, osobliwie o tych, którzy mogli być od nas bogatsi. Do biedniejszych przyznawał się chętnie, a o tamtych zwykł mawiać, że ich łaski nie potrzebuje. Ja zato odczuwałam zawsze w sobie związki krwi i przez całe życie prawie marzyłam o krewnych moich, których nie znałam. Niezwalczona siła ciągnęła mnie do nich a serce moje łaknęło tego słodkiego uczucia, jakie liczne rody wiąże ze sobą. Pragnienie to stało się w końcu moją chorobą, a nieboszczyk mój mąż śmiał się nieraz z moich urojonych stryjaszków i wujaszków; w obecnem dopiero nieszczęściu miało się spełnić najgorętsze życzenie moje, i Bogu dziękuję, że to się stało jeszcze póki żyję na świecie.

Żywiej uderzyło serce pana Awita. Wyciągnął drżącą, wychudłą rękę.

— Droga kuzynko — zawołał wzruszonym głosem — powiadam ci, nie ma nic straszniejszego, jak być samym na świecie! — W młodości nie czuje się tego osamotnienia, ale gdy nadejdą lata...

Nie mógł dalej mówić, bo łzy urwały jego słowa. Radczyni z widocznem wzruszeniem pochyliła się nad nim i pocałowała go w czoło, podczas gdy córki jego ręce całowały. Pan Awit uwierzył teraz, że jest wujaszkiem, a było mu przytem słodko i miło.

X.

Nastąpiły lepsze dni pana Awita. Kobiety siedziały jak siostry miłosierdzia przy jego łóżku i śledziły pilnie, czy czego nie zapragnie. Wypełniały polecenia lekarza, a w chwilach lepszego zdrowia, opowiadały mu o różnych szczegółach swoich spraw domowych. Przy takiej opiece, czuł się pan Awit z każdym dniem zdrowszym. Niebezpieczeństwo śmierci oddalało się od niego w miarę, jak jego serce do krewnych się zbliżało. Opowiadał im wzajemnie o swoich przygodach, zacząwszy od Ewuni a skończywszy na pałacu z basztami, który kazał wznieść na ukraińskim kurhanie. Ten ostatni epizod zajmował w wysokim stopniu panią radczynię i wypytywała go o różne, należące do tego epizodu szczegóły. Dowiedziała się tym sposobem o parku, który ten pałac otaczał, i o rozległości obszarów, które były jego własnością.

Na tem tle rozmawiano najwięcej, bo to, jak się przekonały, sprawiało panu domu największą przyjemność. Obiecywano wujaszka w letnich miesiącach odwiedzić, a wesoła Kamusia zamówiła sobie już naprzód karego wierzchowca, na którym będzie uganiać jak Farys po stepie ukraiń-

7.000 hektolitrów piwa wyrabiają, przedstawia się w cyfre 245.

W ciągu roku zwiedził pan Nawratil 112 fabryk po razie, 54 po kilka razy, a oprócz tego 120 mniejszych po razie, a 15 z nich po kilka razy, poświęcając temu zadaniu 139 dni podróży.

W Bukowinie zaś znajduje się 78 przedsiębiorstw przemysłowych, płacących 16 zł. 80 ct. i więcej podatku. Z tych 37 płaci po 16 zł. 80 ct., aż do 31 zł. 50 ct., 6 płaci po 42 zł.; 9 po 42 do 105, a 4 po 105 zł. Browar, prowadzony na stopie fabrycznej, posiada tylko jeden i miała w r. 1883 gorzelni 21.

Większych przeto przedsiębiorstw istnieje tam tylko 20.

W ciągu 28 dni zwiedził tu pan Nawratil 9 fabryk większych po razie, 6 po kilka razy, a oprócz tego 56 mniejszych po razie, 7 po kilka razy.

W dalszym ciągu swego sprawozdania zajmuje się p. Nawratil lokalami, w których pracują robotnicy i ich mieszkaniami. Lokale większych fabryk galicyjskich, przeznaczone na pracownie, są w ogólności nie złe. Zbudowane one są z materyału trwałego i z wyjątkiem pomnożenia w kilku miejscach liczby drzwi schodów i galeryj obiegających, tudzież otoczenia kilku schodów mocniejszemi baryerami, nie uznał pan Nawratil potrzeby zarządzenia czegokolwiek więcej.

Natomiast w mniejszych przedsiębiorstwach, zatrudniających mniejszą ilość robotników, ale używających jednak maszyn, motorów i t. p. przyrządów, znalazło się wiele usterek, których uchylenie musiało być zarządzonem. Budynki fabryczne są tu czasami zbudowane tylko z drzewa, a niebezpieczeństwo pożaru jest widocznem. Żałować szczególnie należy, że nawet kilka zakładów rafineryi nafty w podobny sposób założonych zostało.

Sprawozdanie podnosi przytem zbytnią szczupłość miejsc, w których ustawione są maszyny, brak należytej wentylacyi i czystości, niedokładność oświetlenia, tudzież częsty brak czystej wody dla robotników, tak do picia, jak do umywania się. Mieszkania robotników i urządzone przy fabrykach sypialnie pozostawiają wiele do życzenia.

Chociaż ustanowieni są osobni komisarze do rewidowania kotłów parowych, spotykał się sprawozdawca często z niedokładnem dopełnieniem tej czynności i z brakiem certyfikatów na ich dokonanie.

Z brakiem przyrządów do dawania sygnałów z izb, gdzie są ustawione motory, do izb, gdzie są zatrudnieni robotnicy, spotykał się sprawozdawca kilkakrotnie.

Transmisye, i inne przyrządy bywają czasem w wadliwy użyte sposób, ustawione w sposób narażający przechodzące osoby na szkodliwe wypadki.

Na Bukowinie zakłady fabryczne, które zwiedzał sprawozdawca były po większej części w nowszy urządzone sposób. W młynach parowych dostrzegł w wielu miejscach brak należycie od ognia ubezpieczonych schodów, w wielu miejscach brak wzorowej czystości.

Sprawozdawca gani w rafineryach naftowych używanie odchodów naftowych (*Petroleumsatz*) jako materyału opałowego ze względu na szkodliwość ich dymu.

Tak w Galicyi jak i na Bukowinie używają w rafineryach nafty i wosku ziemnego, aparatów w ten sposób urządzonych, że robotnicy przemieszywają zwykle w blaszanych odkrytych rezerwoarach naftą nasyconą kwasem siarczanym łopatami żelaznemi, przyczem oddychając wciągają w siebie nader szkodliwe wyziewy. Urządzenia te tchnące zbytnią pierwotnością wypadłoby zastąpić racyonalniejszemi.

W ustawianiu maszyn, urządzaniu transmisyi i innych urządzeniach, względy na bezpieczeństwo zbliżających się do nich osób rzadko kiedy bywają należycie zachowywane.

Na wszystkie te usterki zwracał sprawozdawca uwagę przedsiębiorców, podawał najłatwiejsze sposoby uchylenia ich, nie wszędzie jednak znalazł chętną gotowość zastosowania się do nich. (D. n.)

KORESPONDENCYE

Warszawa, 10 kwietnia.

Nakoniec minęły święta, obchodzone w ogóle w Warszawie dość wesoło, kiedy bieda to hoc! A że bieda u nas ogromna, to wszyscy wiedzą. Ceny domów tak spadły, że te, za które płacono przed trzema laty po sto tysięcy rubli, dziś idą za pięćdziesiąt, a niekiedy jeszcze niżej i w dodatku nikt ich kupić nie chce. Stagnacya powszechna, kupcy narzekają, zboże tanie, ziemia spadła w cenie, słowem bieda ogólna i wielka. Wobec tak smutnego stanu ekonomicznego kraju, przerażały pogłoski o mniemanym zamiarze rządu podniesienia podatków od nieruchomego majątku; dobrze poinformowani jednak twierdzą, że zamiar ten stanowczo upadł, a to w skutek opozycyi jaką założył w Petersburgu tutejszy generał-gubernator Hurko. Jak wiadomo Hurko bawił przez jakiś czas w Petersburgu i powiadają, że przywiózł trochę nowych zmian. Jeżeli wierzyć można pogłoskom, pierwszą z tych zmian będzie przeniesienie tutejszego prezesa komitetu cenzury Ryżowa do Wilna na prezesa komisyi archeologicznej Na jego miejsce ma być mianowany pan Szczebalski, dotychczasowy redaktor *Dniewnika Warszawskiego*, człowiek już nie młody, a żywiołowi polskiemu bardzo niechętny. Redaktorem *Dniewnika* ma zostać hr. Salins, literat rossyjski i kuzyn pani Hurkowej. Wiadomość ta, jeżeli się sprawdzi, nie należy do pocieszających. Ryżow w ogóle nie był złym człowiekiem, przyzwyczailiśmy się do niego, a w naszem położeniu wszelkie zmiany nie są pożądane.

Od jakichś kilku tygodni jesteśmy ciągle świadkami ćwiczeń i parad wojskowych. Codziennie prawie maszerują przez miasto kolumny wojska z muzyką, z ambulansami, z całym aparatem wojennym. Zwykle przeszedłszy długą kolumną przez Nowy świat i Krakowskie Przedmieście, wojsko przychodzi na Plac Zamkowy, tu rozdziela się i jedna część dąży przez Stare Miasto, a druga dołem przez Grodzką, idzie na Rybaki w dzielnice, zamieszkane przez uboższą lub robotniczą ludność. Wieczorami gęste patrole złożone z kozaków i ułanów krążą po mieście. Zresztą miasto od czasu maleńkiej *emeuty* robotniczej, o której wam w swoim czasie donosiłem, jest zupełnie spokojne.

Pewną sensacyę zrobiła tu wizyta, jaką generał - gubernator Hurko złożył księdzu arcybiskupowi Popielowi w pierwsze święto wielkanocne. Całe miasto o tem mówiło i wszystkie dzienniki pisały. Zresztą im bliżej do lata, tem ciszej u nas, nawet dziennikarskie i literackie sprawy milkną, powszechne tylko obudza zajęcie nowa komedya K. Zalewskiego p. t. *Friebe*, która jutro ma się ukazać na scenie Teatru Wielkiego.

Londyn, 9. kwietnia.

Trudno przedstawić sobie wrażenie, jakie w olbrzymiej stolicy angielskiej wywarła dziś z rana podana przez *Standard* wiadomość o starciu wojsk rossyjskich z afgańskiemi. Wieści takiej nie spodziewano się tak rychło, pomimo obudzonego już od dość dawna wojowniczego usposobienia wśród ludności. Wrażenie to spotęgowało się jeszcze gdy się dowiedziano, iż zwycięzcami byli Rossyanie; na ulicach tłoczą się nieprzeliczone tłumy, szczególniej w okolicach giełdy na Capel Court i Throymorton Street; redakcye dzienników są w formalnem obleżeniu i coraz nowe wydają edycye, rozchwytywane w mgnieniu oka. *Baisse'a* na giełdzie bardzo znaczna i stanie się niewątpliwie powodem wielu strat przynajmniej chwilowych. Do powiększenia paniki przyczyniają się niemało dzienniki, które wszystkie prawie przemawiają tonem nieumiarkowanym i w wojowniczym duchu, obliczając już siły wojskowe stron obu tak, jakby wojna była już wypowiedziana. Oto według najpoważniejszych źródeł tutejszych stan wszystkich trzech armij: rossyjskiej, angielskiej i afgańskiej. W Azyi środkowej Rossya posiada następujące siły:

1. O d d z i a ł y a r m i i k a u k a z k i e j, wysłane do prowincyj zakaukazkich: sześć batalionów piechoty utworzonych w 1880 i stacyonowanych w Krasnowodzku, Geok-Tepe, Askabadzie i Czihislar; dwa pułki i 2 szwadrony Kozaków; pierwszy batalion pułku kolejowego. 2. A r m i a t u r k e s t a ń s k a, a mianowicie trzy bataliony piechoty w Taszkencie, sześć batalionów 2giéj brygady w Sarauschau, 4 bataliony z 3 brygady i tyleż batalionów z 4 brygady w Ferguna. Oprócz tego w Taszkencie stoją 4 bataliony lekkiéj piechoty. A r t y l e r y a p o l o w a: w Samarkandzie 3 baterye w Taszkencie 2 baterye, po jednej bateryi w Andiszau, w Petro Aleksandrowsku, w Verni, w Dżarkendzie, w Kawrabol i Saisansku. Każda z tych bateryj składa się z ośmiu dział, a nadto w Marghellanie jest baterya z 6 dział złożona. Prócz tego Rossya posiada dość silną artyleryę oblężniczą w Taszkencie i Samarkandzie, oddziały inżynierskie i wojska nieregularne, a mianowicie 3 szwadrony 4 pułku kozaków orenburskich w Aleksandrowsku, jeden szwadron w Konngradzie, 4 bataliony 5 pułku w Taszkencie i 4 bataliony 6 pułku w Marghellanie. Prócz tego w Samarkandzie stoi pułk 2 kozaków uralskich; w innych miejscowościach pobliskich stacyonują silne oddziały kozaków syberyjskich i armii tak zwanej Omskiej.

Co się tyczy a r m i i a n g i e l s k i e j, to rząd angielskich Indyj przewidując możliwość wojny z Rossyą utworzył w miesiącu ubiegłym dwa korpusy, z których każdy liczy 25.000 żołnierzy i korpus rezerwowy z 1000 ludzi. Armia indyjska składa się z 60.000 Europejczyków i 125.000 krajowców, z których 4000 wysłano do Suakimu. Naczelnym wodzem sił tych jest Donald Stewart bezpośredni dowódca 1 korpusu, drugi korpus zostaje pod rozkazami gen. Fryderyka Robertsa; obaj odznaczyli się w ostatniej kampanii afgańskiej w 1878 i 1879 r. Na czele rezerwy stoi ks. Connaught, syn królowej Wiktoryi. Pierwszy z tych korpusów rozłożony jest na granicy Indyj od Quettah do Ravalpindi. Prócz tego, wiadomo, że Anglia poczyniła już zarządzenia, aby natychmiast wysłać znaczne posiłki do Indyi.

Wreszcie a r m i a a f g a ń s k a składa się z 61.000 żołnierzy dość dobrze wyćwiczonych; dzieli się ona na 4 korpusy; 45.000 piechoty, 16.000 kawaleryi i 220 dział.

W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, iż gdyby rzeczywiście miało przyjść do wojny, kozacy wnet wkroczą z łatwością do Heratu i nie spotkają żadnych zapór aż do owych sławnych przesmyków, które są rzeczywistym kluczem Indyj. Stan armii angielskiej pomimo liczebnej siły, pozostawia wiele do życzenia, zdaniem znawców i powag militarnych.

Co się tyczy wojsk rossyjskich, te są znakomicie wyćwiczone a nowe siły dostawione być mogą bez wielkich trudności na plac boju. Jak wiadomo, Odessa, Sewastopol i Nikołajew są głównemi portami morza Czarnego, przez które będą się w razie danym odbywać transporty wojsk do Poti i Batum. Przejazd trwa dwa dni, a tyleż czasu potrzeba, aby się stamtąd dostać do Baku, skąd do Mikołajewska, droga trwa nie dłużej jak 24 godzin. Rossyanie mają prócz tego komunikacyę przez Wołgę do portów kaspijskich, ale to droga znacznie dłuższa, może jednak oddać wielkie usługi w razie blokady morza Czarnego przez flotę angielską. Wreszcie wojska rossyjskie korzystać mogą z żelaznych kolei południowych do Władykaukazu odległego o 400 kilometrów od portu Petrowska na morzu Kaspijskiem. Oto są główne komunikacye pomiędzy morzem Czarnem a Kaspijskiem. Komunikacya zaś z Kaukazu i od morza Kaspijskiego do Saraksu i Heratu przedstawia się następnie: Z Tyflisu do Baku droga trwa 15 godzin; kolej żelazna zakaspijska dochodzi do fortu Michel w zatoce tegoż nazwiska. Odnoga kolei wynosząca 225 kilometrów, idąca do Kisil-Arvat ukończoną została w 1881 r., a linia z tej ostatniej miejscowości do Aszkabadu, mająca 275 kilom. długości jest już na ukończeniu. Zatem wojska, które wylądują w porcie kaspijskim, mogą być dostawione w 15 godzin do Aszkabadu, zkąd prowadzi droga do Saraksu, odległego od Aszkabadu o 275 kilom. i do Heratu (300 kilom. od Saraksu).

Natychmiast po nadejściu wiadomości, o krwawej potyczce na granicy afgańskiej, powrócił do Londynu p. Gladstone, który wyjechał zeszłej soboty na wypoczynek świąteczny do swoich posiadłości i zwołał natychmiast radę gabinetową, która zgromadziła się dziś o godzinie 3 po południu i ułożyła deklaracyę, jaką rząd ma złożyć dziś wieczorem w parlamencie. Po naradzie gabinetowej, lord Granville przyjmował w Foreign-Office, p. de Staala, ambasadora rossyjskiego, a zaraz potem posła tureckiego, Mussurusa baszę. Podczas narady ministrów, odbywała się bardzo częsta wymiana depesz pomiędzy rezydencyą premiera a ministerstwem spraw zagranicznych i Indyj.

W ministerstwie wojny, panuje ruch gorączkowy. Obiegają pogłoski, iż bezzwłocznie mają być wysłane posiłki od 8 do 12 tysięcy żołnierzy.

SPRAWY MONARCHII

(Ankieta w ministerstwie rolnictwa. — Przebieg narad nad nowelą cłową.)

— W ciągu bieżącego tygodnia ma się zebrać w ministerstwie rolnictwa wielka ankieta, na którą zaproszono rzeczoznawców z całej Austryi, dla naradzenia się nad kwestyą, jakich środków administracyjnych, technicznych i prawodawczych należałoby użyć dla zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom w kopalniach.

— O przebiegu ostatnich narad nad nowelą cłową, podaje *Fremdenblatt* następujące uzupełniające szczegóły: Rząd austryacki nie uważał za stosowne powoływać Rady państwa na sesyę nadzwyczajną dla przedyskutowania noweli cłowej i nie mógł też dać zapewnienia, iż będzie w możności zwołać w tym celu nową Izbę w ciągu lata. W takim stanie rzeczy pozostawało jedyne tylko wyjście, mianowicie, aktywowanie bądź całej noweli, bądź tylko jej części w drodze rozporządzenia, a to na podstawie paragrafu 14 ustaw zasadniczych. Ponieważ jednak ze strony rządu austryackiego przeciw podobnemu sposobowi załatwienia przedmiotu doniosłej treści, podniesiono argumenta, które uznał za słuszne także rząd węgierski, przeto nie pozostało nic innego, jak odroczenie noweli aż do zebrania się nowej Rady państwa w jesieni. Na podobną jednakże uchwałę tem mniej mogło wpłynąć oczekiwanie, iż nowe ministerstwo francuskie nie wprowadzi w życie podwyższeń cłowych, i jak okazuje tekst ogłoszonej w *Journ. offic.* ustawy, podwyższenia te miały rozpocząć obowiązywać bezpośrednio po opublikowaniu tej ustawy, i mogą być zmienione tylko w drodze ustawodawczej.

---

skim. Mówiła mu nawet, jaką amazonkę wtedy mieć będzie i że ta amazonka może nawet przypomnieć wujaszkowi owe słodkie czasy, gdy patrzał na Ewunię.

Pan Awit gładził z uśmiechem białą twarzyczkę Kamusi, a przytem zdawało mu się, że jest tak młody jak ongi, gdy aksamitna rączka Ewuni, gładziła jego dłoń twardą.

Przy takiej kuracyi można było przyjść do zdrowia, to jest, zdrowie pana Awita o tyle się polepszyło, że można go było z izdebki budnika przewieść do wygodnego hotelu bliskiego miasta.

W hotelu wybrano mu pokój najlepszy i zaopatrzono w najdrobniejsze wygody, a gdy pan Awit z uśmiechem złoconym tapetom się przypatrywał i o tapetach swego pałacu opowiadać zaczął, przerwała mu radczyni z głębokiem westchnieniem:

— Piękne te dni nasze trzeba zakończyć chociaż serce nam pęka, gdy pomyślimy, że kuzyn tu znowu sam jeden na płatnej opiece pozostanie.

— Jakto! — krzyknął pan Awit wystraszony — chcecie mnie tu znowu samego zostawić?!

Surowa twarz radczyni, wyrażała teraz boleść głęboką. Stanisława melancholijnie splotła rączki i spuściła głowę ku ziemi, a Kamusia chciała właśnie coś powiedzieć, gdy matka przeszkodziła temu.

— Tak jest kuzynie — rzekła smutno — musimy cię opuścić. Jestem wdową, po mężu nie było żadnej sukcesyi, a grosz wdowi znaczy to samo, co ubóstwo. Nie jesteśmy wprawdzie tak ubogie, aby się wyrzec obowiązków dla krewnych, ale z drugiej strony trzeba zawsze o tem pomyśleć, aby się końce z sobą schodziły. Uczyniłyśmy co nam kazało serce i obowiązek krwi wspólnej — a dzisiaj, gdy już kuzyn jesteś na drodze do zdrowia, pożegnamy się z tobą w nadziei, że nam codziennie o sobie donosić każesz. Chciej wierzyć kuzynie, że liczyć będziemy godziny i minuty oczekując wieści od ciebie.

Pan Awit posmutniał przy tych słowach. Nie spodziewał się, że tak prędko coś podobnego usłyszy. Widząc tak gorące przywiązanie swoich krewnych, które gorliwie go pielęgnowały, nie przypuszczał nawet, aby w ich sercach mogła powstać myśl tak okrutna. Przyzwyczaił się do ciepłej rączki Kamusi, która mu lekarstwo podawała, do wesołego uśmiechu, z jakim opowiadała mu swoje sny i rojenia, gdy przyjedzie do wujaszka na Ukrainę... przyzwyczaił się także do smutno patrzących oczu Stanisławy, która mniej od Kamusi mówiła, ale za to więcej wzdychała. Trudno mu było wyrzec się tego nowego szczęścia, jakie teraz napawało serce jego, gdy się nie czuł tak samotnym na świecie...

Z drugiej jednak strony uznał słuszność argumentów pani radczyni. Ale argumenta te były dla niego drobnostką. Ścisnął serdecznie kuzynkę za rękę.

— Serdecznie dziękuję wam — zawołał z weselszą twarzą — za waszą szczerość i otwartość, jaka właśnie być powinna między krewnymi. Uznaję wasze powody, które was do tak okrutnego dla mnie postanowienia zmuszają, ale temu zaradzić można. Obecność wasza i opieka jest dla mnie jedynem lekarstwem, którego się wyrzec nie mogę. Uważajcie mnie za brata i ojca, a rachunek waszych ekspensów będzie moim rachunkiem. Nie odmawiajcie mi tego szczęścia i pozostańcie ze mną tak długo, póki was sam do domu nie odwiozę.

Wyciągnął rękę, do której zbliżyły się teraz wszystkie trzy kobiety. Serdeczne uściski i ucałowania zakończyły tę drażliwą kwestyę tak dla jednej jak i drugiej strony.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Jan Zacharyasiewicz.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Watykanu).

W sprawie kandydatury ks. kanonika Waniury na arcybiskupstwo gnieźnieńsko-poznańskie, pisze do *Pol. Corr.* korespondent rzymski, będący w stosunkach z kołami watykańskiemi, że mylną jest wiadomość, jakoby Stolica Apostolska odrzuciła stanowczo tę kandydaturę. Prawdą jest, według doniesienia tego korespondenta tylko to, że kandydatura ta nie jest przyjętą, co stanowi zasadniczą różnicę w pojmowaniu rzeczy. Toż samo źródło utrzymuje, że przedwczesną jest jeszcze wiadomość o nominacyi biskupa warmińskiego ks. Krementza na arcybiskupstwo kolońskie w miejsce arcybiskupa Melchersa, któryby miał zostać kardynałem. Powołanie msgr. Krementza na arcybiskupstwo kolońskie — pisze dalej *Pol. Corr.* — nie jest nieprawdopodobne i okazuje się tem pożądańsze, że ten książę Kościoła jest zarówno w Watykanie jak i w Berlinie *persona grata.* Stanowcza decyzya w tym względzie do tej chwili jednak jeszcze nie nastąpiła. *Moniteur de Rome* zapisuje tylko wiadomości, jakie o tym przedmiocie pojawiły się w dziennikach, i stwierdza, że same te dzienniki w późniejszych swych doniesieniach redukują podaną pierwotnie w sposób kategoryczny wiadomość do rzeczy prawdopodobnej, ze swojej zaś strony dodaje ten organ, że z łatwych do zrozumienia powodów zachowuje milczenie o tej kwestyi.

Watykański korespondent *Pol. Corr.* donosi dalej, że pogłoski o stanie zdrowia Papieża są bardzo przesadzone. Papież zaziębił się lekko przed świętami wielkanocnemi, a obecnie wszelka niedyspozycya już ustąpiła. Papież pracuje już teraz jak zwykle, przyjmuje kardynałów i swych funkcyonaryuszów.

Doniesienie niektórych dzienników, jakoby biskup Schoenborn przeznaczony był na następcę kardynała Schwarzenberga, uważa ów korespondent za przedwczesne.

(Sprawy rossyjrkie.)

Sprawa banku polskiego, którego zniesienie — jak donosiliśmy — ma być już rzeczą postanowioną, zajmuje obecnie prasę rossyjską. Niektóre dzienniki rossyjskie, bezstronnie zapatrujące się na tę sprawę, zwracają uwagę na wzorową organizacyę i pożyteczną działalność banku polskiego, stawiając go za wzór instytucyom finansowym, przyczem słusznie wskazują, iż reorganizacya owego banku nie może być doraźnie przeprowadzoną, gdyż likwidacya różnorodnych interesów bankowych musi wymagać dłuższego czasu.

Według *N. Wrem.* ma wrzekomo krążyć w pewnych sferach petersburskich pogłoska o projekcie, aby Rossya zerwała otwarcie i raz na zawsze stosunki z Watykanem, ogłaszając Kościół katolicki w swych granicach wolnym od wszelkich wpływów Papieża, a zależnym jedynie od petersburskiej stolicy metropolitalnej, jako od patryarchatu, zupełnie niezawisłego od Rzymu.

Ministerstwo spraw wewnętrznych osobnym okólnikiem obostrzyło wydawanie paszportów osobom wyjeżdżającym za granicę.

Według doniesień dzienników peters burskich, naczelny prokurator Igo departamentu senatu wystąpił do senatu z wnioskiem, ażeby używanie języka rossyjskiego stało się nadal obowiązującem dla wszystkich władz sądowych w guberniach nadbałtyckich, gdy się zwracają do instytucyj ogólnych państwa lub do władz sądowych innych gubernij.

Petersburskie firmy handlowe wstrzymują w drodze telegraficznej ładowanie na okręty angielskie towarów zamorskich, przeznaczone na morze Bałtyckie.

W tych dniach, jak donoszą *Nowosti*, ministerstwo wojny wniosło do rady państwa przedstawienie o dorocznym poborze wojskowym w r. b. Kontyngens rekrutów na rok 1885 oznaczono na 230.000 ludzi.

(Z Konstantynopola.)

Królestwo szwedzcy przybyli dnia 9 b. m. do stolicy tureckiej i udali się bez zwłocznie do łoża złożonego chorobą swojego syna. Młody książę, który przez dni kilka znajdował się w niebezpieczeństwie życia, ma się obecnie znacznie lepiej, a lekarze orzekli, iż wkrótce należy się spodziewać zupełnego polepszenia. Pomimo iż królestwo wyrazili życzenie zamieszkania w apartamentach poselstwa szwedzkiego, sułtan rozkazał przygotować dla nich komnaty w pałacu Dolma-Bagdże.

Jak donoszą do *Polit. Corr.*, podróż posła perskiego przy W. Porcie, Mohsin-khana, ma głównie na celu poinformowanie szacha o zapatrywaniach sułtana na możliwe następstwa angielsko-rossyjskiego zatargu w Azyi środkowej. W kołach dyplomatycznych utrzymują, że sułtan polecił posłowi perskiemu dołożyć wszelkich starań, aby wobec tych ewentualności, polityka obu państw islamskich była, ile możności jednakową i opierającą się na wzajemności.

(Gladstone o zatargu afgańskim.)

Oświadczenie Gladstona, złożone w d. 9 b. m. w Izbie niższej parlamentu angielskiego opiewa: Nadesłana pod d. 2 b. m. odpowiedź rossyjska zdawała się tamować rozstrzygnięcie sprawy afgańskiej, późniejszy natomiast komunikat Rossyi uprawniał do nadziei, że sprawa przybierze obrót pomyślniejszy, gdy tymczasem nagle zaskoczyła nas wiadomość o wypadku groźnego starcia. Rozważając starcie pomiędzy Rossyanami a Afganami, musimy pamiętać o zobowiązaniach, które mamy względem emira Afganistanu i o tem, do czego sami jesteśmy zobowiązani, jako reprezentanci korony.

Rząd rossyjski twierdzi, że wojska jego natarły na Afganów dopiero wtedy, kiedy zostały prowokowane przez czyny nieprzyjaźne, nieokreślone zresztą bliżej, których się dopuścili Afganowie. Według twierdzeń Lumsdena i oficerów angielskich, którym naturalnie wierzyć musimy i które zasługują na uwagę, nie przedsiębrali Afganowie od dnia 17 marca żadnego pochodu naprzód. Dnia 29 marca zawiadomił nas Lumsden, że wbrew zapewnieniom rossyjskim, złożonym w dniu 17 marca, wojska rossyjskie zostały w znaczniejszej sile rozstawione naprzeciw pozycyi Afganów w odległości strzału karabinowego, chociaż Afganowie nie wykonali ani ruchu żadnego, ani nie mieli zamiaru atakować i chociaż w Pendżdeh panował spokój zupełny

W wojsku rossyjskiem czyniono wielokrotnie usiłowania, ażeby znęcić Afganów do rozpoczęcia walki, a dwukrotnie ponawiany był zamiar przełamania łańcucha posterunków afgańskich. Gdy się nie powiodły te usiłowania, miał kapitan Yate rozmowę z szefem generalnego sztabu rossyjskiego, przyczem się okazało, że szef sztabu rossyjskiego nic nie wiedział o zawartej w dniu 17 marca umowie. Szef sztabu rossyjskiego nie chciał przyjąć zobowiązania, żeby nie atakować Afganów bez poprzedniego zawiadomienia o tem. Obstawał on przeciwnie przy tem, iż ma prawo bez względu na kogoś trzeciego, odeprzeć przednie posterunki afgańskie, skoroby je uznał za niedogodne dla wojska rossyjskiego. To oczywiście jest w związku z niewiadomością o naszej ugodzie z rządem rossyjskim. Dnia 7 b. m. dowiedzieliśmy się, że Afganowie ani w dniu 17 marca, ani d. 30 marca nie przedsiębrali żadnego ruchu i jeszcze tegoż samego dnia doniósł nam kapitan Yate, że Rossyanie zaatakowali Afganów w dniu 30 marca, pobili ich i obsadzili Pendżdeh. Afganowie walczyli dzielnie, dwie kompanie ich wojska nie ustąpiły z pozycyi dopóty dopóki był przy życiu jeden żołnierz; ci którzy wyszli z boju wykonali odwrót na drogę ku Meruchak. Oficerowie angielscy zachowywali się w ciągu walki neutralnie. Z przytoczonych doniesień wydaje się, że Rossyanie rozpoczęli atak nieprowokowani wcale. Zażądaliśmy wyjaśnień od Rossyi i czekamy na nie. Zresztą minister Giers wyraził posłowi Thornton nie tylko we własnem, ale i w imieniu cara Aleksandra, niepłonną nadzieję, że nieszczęśliwy wypadek starcia nie przeszkodzi dalszym rokowaniom. Giers zapewnił przy tej sposobności, że Pendżdehu nie zajęły wojska rossyjskie. Dodatkowo nadeszła jeszcze jedna depesza Lumsdena, który donosi, że gdy Rossyanie wykonali pochód pod Aktepe bezpośrednio na pozycyę Afganów, ci ostatni posunęli swoje przednie posterunki aż do Polikisti, ale według Lumsdena nie był to właściwie nagły ruch naprzód, lecz tylko zajęcie dogodniejszej wojskowej pozycyi.

(Armia książąt indyjskich.)

Od kilku tygodni przedstawia prasa angielska armie krajowych władców indyjskich, które wynosić mają przeszło 300.000 żołnierzy, jako najskuteczniejsze narzędzie przeciw ewentualnemu niebezpieczeństwu od strony Rossyi. W przyszłym tygodniu jeszcze jeden z reprezentantów władcy Hyderabadu, polityczny sekretarz tego książęcia, przesłał do *Times* zapewnienie o wierności książąt krajowych dla Anglii i niechęci ich względem Rossyi. O ile jednak w rzeczywistości liczyć by mogła Anglia na te siły, poucza o tem w obszernym artykule, również w *Times* ogłoszonym, sir Lepel Griffin, który jest jednym z agentów wicekróla dla środkowych Indyj. Odwiedził on przeszło 100 naczelników czyli książąt plemion indyjskich, był w ostatnich czasach gościem u potężnego Seyndyi, a obecnie odbywa przegląd armii Beguma, władcy Bhopalu. P. Griffin jest przedewszystkiem patryotą angielskim i zapatrywania jego, tudzież relacye zasługują według *Times* na zupełną wiarę. Potwierdza on w zupełności zapewnienia o bezwarunkowej wierności książąt indyjskich, ale zaprzecza zarazem stanowczo, żeby armie ich miały jakiekolwiek znaczenie pod względem dzielności bojowej. „Wygląda to na pozór, pisze p. Griffin, jako potęga nielada gdy się słyszy, że siły zbrojne indyjskich wazali wynoszą 350 000 żołnierzy i mają 4237 dział. Ci jednak, którzy mieli sposobność bliżej się temu przypatrzeć, muszą się uśmiechnąć pomimowoli. Artylerya nie posiada ani jednego działa gwintowanego, a cztery piąte tych zabójczych narzędzi, są to szanowne zabytki wieków średnich, które przy pierwszym wystrzale rozlecą się w kawałki. Wszyscy książęta lenni od Himalai aż do Ceylonu nie byliby w stanie wystawić choćby 30.000 korpusu wprawnego do boju. Ale i te skromne siły nie posiadałyby zdolnych oficerów, gdyby nawet kto zechciał brać w rachunek zardzewiałe działa i stare karabiny. Resztę tych strasznych sił zbrojnych, po bliższem ich zbadaniu, poczytywać trudno za czynnik mający rzeczywiste znaczenie Szeregi to nieregularne, zwoływane niekiedy ze względów policyjnych i dla parady. Większa część tych żołnierzy nie próbowała nigdy dać ognia ze swojej broni, a przy konstrukcyi tej przestarzałej i rdzą przejedzonej broni, jest to poniekąd szczęściem, bo próba ognia naraziłaby najpierw na kalectwo strzelającego. A żołnierze sami? Są to zacni, spojni obywatele, którzy za nader skromnem wynagrodzeniem, pełnią służbę straży bezpieczeństwa i utrzymują porządek między ludem prowincyi, w dzikich stronach Indyj, znanych zaledwo nie wielu oficerom angielskim. Mógłbym wymienić przynajmniej dwadzieścia państewek, których wojska razem wzięte, z piechotą, kawaleryą i artyleryą, nie przedstawiałyby materyału, z któregoby można utworzyć choć jedną angielską baterye z działami odtylcowemi. A zresztą i regularne wojska tych państw nie przedstawiają istotnej siły i dzielności bojowej“.

Sir Lepel Griffin doradza rządowi angielskiemu, ażeby wojska te w połączeniu z kadrami angielskiemi, poddać jednorocznemu ćwiczeniu, by je w ten sposób uczynić zdolnemi do boju. Obecny wicekról lord Dufferin, miał już obmyśleć taki sam plan, lecz od projektu do wykonania nie tak rychło przychodzi. Tymczasem publiczność angielską łudzono dotychczas krajowemi siłami indyjskiemi, lecz p. Griffin wykazuje, że wartość tych wojsk nie dorównywa nawet baszybożukom tureckim. Griffin nie wspomina tylko o krajowych siłach ćwiczonych pod komendą angielską, te jednak nie są wielkie, chociaż dzielności, rygoru i umiejętności użycia broni odmówić im nie można.

KRONIKA

— **Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik** polecił wyrazić radcy dworu i generalnemu dyrektorowi dr. Sochorowi de Friedrichsthal z powodu zgonu jego małżonki współczucie.

— **Towarzystwo Miłosierdzia.** Doroczne walne zgromadzenie Towarzystwa Miłosierdzia pod godłem Opatrzności odbędzie się w myśl §. 14 statutów, reskryptem Wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 12 grudnia 1881 l. 67.533. zatwierdzonych w dniu 20 kwietnia r. b. o godzinie 12 w południe w sali Radnych magistratu lwowskiego, na które wszystkich członków komitet zaprasza. Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie z czynności komitetu, referent p. Jan Nowak. 2. Złożenie rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia r. 1884, referent p. Jakób Lewicki. 3. Uzyskanie od zgromadzenia aprobaty sprzedaży 49 kwadr. sążni gruntu z realności pod l. k. 959¼ gminie miasta Lwowa na uregulowanie ulicy św. Zofii, referent dr. Władysław Balko. 4. Udzielenie komitetowi absolutoryum ad 1 i 2. 5. Wybór komitetu na dalszy rok w myśl §. 16 statutów. 6. Wnioski poszczególnych członków Towarzystwa.

— **Rada gminna** m. Dębicy nadała p. Tadeuszowi Langiemu, posłowi na Sejm krajowy, w uznaniu zasług położonych dla dobra miasta obywatelstwo honorowe.

— **Fundacye stypendyjne.** Według udzielonego nam sprawozdania Wydziału krajowego z zarządu fundacyi stypendyjnej imienia Najjaśniejszego Pana, za rok 1884, dochody tejże w tym roku wynosiły gotówką 3.895 zł. 81½ ct., i efektami 65.592 zł. 1 ct.; wydatki zaś gotówką 3.895 zł. 81½ ct., i efektami 10.500 zł. Z porównania z sumą dochodów okazuje się zapas z końcem roku 1884 55.092 zł. 1 ct. efektami. Z porównania zaś zapasu ostatecznego z zapasem początkowym okazuje się w majątku fundacyi ubytek w gotówce o 684 zł. 29½ ct. natomiast zaś przyrost w efektach o 749 zł. 56 ct.

— **O pogrzebie ks. Motléart** otrzymaliśmy z Myślenic następujące szczegóły: Mylnie doniesiono, jakoby okręgowy inspektor szkół p. Duchowicz, złożył był wieniec na grobie ś. p. księżnej. Wieniec ten bowiem złożyła reprezentacya miasta Myślenic; zaś c. k. starosta pan Vitali, nietylko jako reprezentant władzy politycznej, lecz także jako przewodniczący c. k. okręgowej Rady szkolnej i okręgowy inspektor szkół, p. Duchowicz, powodowani uczuciem wdzięczności dla zmarłej dobrodziejki i opiekunki szkół i hojnie przez nią wspieranej przeszło 100 głów liczącej młodzieży szkolnej, zajmującej już dzisiaj stanowiska księży, doktorów, nauczycieli i t. d., przybyli jako reprezentanci władzy szkolnej na ten smutny obrzęd do Krzyszkowic, zkąd razem z konduktem pogrzebowym udali się do odległego kościoła parafialnego w Sieprawiu. Imieniem władzy szkolnej, gmin Myślenice, Krzyszkowice i Trzebunia, tudzież licznie zebranego nauczycielstwa i wspieranej od 14 lat młodzieży szkolnej, która z powodu oddalenia nie mogła złożyć ostatniego już dziękczynienia swej litościwej opiekunce, przemówił nad grobem krótkiemi, lecz do łez poruruszającemi słowy c. k. okręgowy inspektor p. Aleksander Duchowicz, podnosząc hojne ofiary ś. p. Augusty księżnyde Montléart na budowę szkół, w powyżej wymienionych gminach, wspieranie ubogiej, lecz do nauk chętnej młodzieży, która zajmuje obecnie zaszczytne stanowiska z pożytkiem dla kraju i państwa, a wreszcie legowane przez ś. p. księżnę ostatnią wolą 50.000 zł. na stypendya dla uczęszczających do szkół synów włościańskich z Krzyszkowic. Zakończył wyrażeniem zasłużonego uznania i ostatniego już podziękowania zmarłej, za świadczone szkołom i młodzieży szkolnej dobrodziejstwa.

— **Do Rady powiatowej** kałuskiej, przy wyborze uzupełniającym jednego członka z grupy większych posiadłości, wybrany został p. Hieronim Noskiewicz, właściciel dóbr.

— **Uzupełniający wybór** jednego członka Rady powiatowej w Łańcucie z grupy gmin wiejskich rozpisany został na dzień 7 maja bieżącego roku, oraz jednego członka tej Rady, z grupy miast, na dzień 19 maja bieżącego roku. Wybory te odbędą się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **P. Kazimierz Zalewski,** przybył dzisiaj rano z Warszawy do Lwowa, by być na próbach i na pierwszem przedstawieniu swej komedyi *Friebe*, którą w sobotę przedstawiono równocześnie na scenie krakowskiej i warszawskiej z wielkeim powodzeniem.

— **Posiedzenie towarzystwa przyrodników** polskich imienia Kopernika, odbędzie się jutro, we wtorek, o godzinie 6 wieczorem w Uniwersytecie, w sali XV (2 piętro). Porządek dzienny: 1. M. Łomnicki: Wiek wapienia słodkowodnego podolskiego. 2. J. Franke: O geoidzie i wyznaczeniu gęstości ziemi. 3. Luźne komunikacye naukowe.

— **Przypominamy** czytelnikom naszym, że dzisiaj, w poniedziałek, występ pani Antoniny Hoffmanowej, na dochód Czytelni akademickiej. Znakomita artystka krakowska, wiedziona szlachetną wspaniałomyślnością, przybyła umyślnie w tym celu, aby niezrównaną grą swoją uświetnić przedstawienie. Zachęcać jeszcze publiczność do jak najliczniejszego udziału, wydaje się nam rzeczą zbyteczną Zwracamy tylko uwagę na to, że pani Hoffmanowa nie zapowiedziała żadnego więcej występu.

— **Bezpłatna nauka pływania.** Rada miasta Lwowa rozdaje dziesięć miejsc bezpłatnej nauki w tutejszej pływalni wojskowej dzieciom obywateli lwowskich. Starający się o te miejsca, mają wnieść swe podania, zaopatrzone w myśl uchwały Reprezentacyi miejskiej z dnia 29 maja 1878 r., w świadectwo ubóstwa, metrykę chrztu i urodzenia, oraz zaświadczenie szkolne z ostatniego półrocza i poświadczenie tutejszego urzędu konskrypcyjnego, względem przynależności, najdalej do 1 maja 1885, do Magistratu lwowskiego.

— **Na rzecz pogorzelców** w Rudzie złożone w c. k. starostwie żółkiewskiem datki gminy Żółkwi, konwentu OO. Bazylianów, gminy Kłodzienko i Doroszowa wielkiego' wraz z cerkwią i parochem, w ogólnej kwocie 20 zł., odesłane zostały na ręce c. k. starostwa w Żydaczowie.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj w poniedziałek, 13 b. m., na dochód czytelni akademickiej, występ pani Antoniny Hoffmanowej, artystki teatru krakowskiego *Sprzymierzeńcy*, komedya w 3 aktach z francuskiego p. Moreau. I. Beethoven scena i arya: *Oh! perfido* II. *La Polacca* z opery *Purytanie* odśpiewa pani S.... zakończą *Łobzowianie*, obrazek dramat. ze śpiewami Wł. L. Anczyca. — Jutro, we wtorek, 14 b. m., trzeci występ panny Praunównej, *Książątko*, opera komiczna w 3 aktach Lecoqua. — We środę, 15 b. m., po raz pierwszy, *Friebe*, komedya w 5 aktach Kazimierza Zalewskiego. — W piątek, 17 b. m., na dochód Lucyana Kwiecińskiego, po raz pierwszy *Lorenzo i Jessyka*, fraszka sceniczna w 1 akcie, przez Lucyana Kwiecińskiego, i po raz dziewiąty *Mąż z grzeczności*, komedya w 3 aktach pp. Adolfa Abrahamowicza i R. Ruszkowskiego.

— **Suche błyskawice** płonęły przez cały wieczór wczorajszy we wschodniej stronie nieba. Przez noc powietrze znacznie się oziębiło.

— **Krwawe zajście.** Mieszkańcy gminy Kłodna, w powiecie żółkiewskim, Józef i Marta Konarscy, oraz Tomasz i Kseńka Jaszczyszynowie, napadli w polu na parobka Wojciecha Stelmaszka i matkę jego Annę Matysową, z czego przyszło do bójki tak gwałtownej, że Stelmaszek, broniąc się siekierą, zabił Tomasza Jaszczyszyna, a reszta osób odniosła ciężkie uszkodzenia. Sąd uwiadomiony został o tym wypadku. — Sługa dworski w Uhrynowie, pow stanisławowskiego, Michał Żinik, uderzył w gniewie parobka Iwana Iwaniszyna tak nieszczęśliwie, że tenże na miejscu życie zakończył. Sprawca zabójstwa jest uwięziony.

— **Pożar w Słobodzie rungurskiej,** o którym donieśliśmy, wszczął się w jednym z szybów naftowych, należących do przedsiębiorstwa J. Spindla, prawdopodobnie w skutek nieostrożnego obchodzenia się z lampą i zniszczył domy, wierzchnie budowy nad szybami, maszyny i zapasy ropy przy szybach, należących do przedsiębiorców Rosenkranz & C., Margules & C., Spindel & C., Salpeter & C. i dr. Trachtenberg. Częściowo, w niewielkim rozmiarze, ponieśli szkodę także pp. Jan Torosiewicz i Karol Lewakowski ze Stanisławem Szczepanowskim. Szkoda wynosi około 50.000 zł. Wdrożono śledztwo karne i zarządzono, co potrzeba, w drodze administracyjnej, aby na przyszłość uniknąć podobnych wypadków.

= **Zapiski policyjne.** Zgubiono weksel na 200 zł., wystawiony we Lwowie dnia 5 bieżącego miesiąc z podpisem Izaka i Sobli H. — Znaleziono przed kilku dniami zupełnie nową, oprawioną w aksamit koloru czerwonego, srebrem upiększoną książkę p. t. *Büthenkranz für Gott liebende Herzen*; złoty sygnet z literą gotycką S., drugi pierścionek złoty damski z biało - różowym kamykiem i dwa kluczyki. — Przytrzymaną na Rybim placu błąkającą się krowę krasą, oddano do miejskiego komisaryatu I dzielnicy. — Zakwestyonowano złoty kólczyk z zielonym kamykiem, rzekomo znaleziony na ulicy Owocowej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Juliusz Tarnawa Malczewski, kapitan 4 pułku liniowego wojsk polskich z roku 1831, ozdobiony krzyżem wojskowym *Virtuti milit.*, w 82 roku życia. Pogrzeb odbędzie się dziś, w poniedziałek, o godzinie 4 po południu z domu pod l. 3 przy ulicy Brygickiej, na cmentarz Łyczakowski. — W Southwark katolicki biskup ks. dr. Robert Aston-Coffin.

— **P. Kostomarow,** słynny historyk rossyjski, autor *Ostatnich lat Rzeczypospolitej*, jak donoszą z Petersburga, złożony jest śmiertelną chorobą. Według *Zarii* lekarze nie mają dlań żadnej nadziei. Stwierdzili oni zapalenie kiszek i nadzwyczajny upadek sił.

Teatr.

Makbet, tragedya w 5 aktach Szekspira, benefis p. Wład. Woleńskiego. — Z ubiegłego tygodnia. — P. Stachowiczówna w roli Ludwiki Miller. — Drugi występ panny Praun w „Wesołej Wojnie". — Mała wycieczka w przyszłość.

„Okropność tej nocy zmieniła dawne wspomnienia w dziecinną igraszkę...." powiada w akcie drugim Makbeta, starzec, który w ciągu lat siedmdziesięciu życia swego był świadkiem „wielu strasznych godzin i dziwnych wydarzeń", a jednak tak przerażającej zbrodni, jaka w zamku Makbeta spełnioną została, nie przypuszał nawet. Taką zbrodnię wywołać musiały równie potężne motywa, o których mówi też sam Makbet: „Jeden tylko bodziec do mego gwałtem popycha mnie celu: duma bez granic. A choć ją odwróci szał wytężony, znów powstaje silna". W tych słowach mieszczą się wszystkie znamiona charakteru Makbeta: pycha szalona gotowa druzgotać wszelkie zapory, a zarazem słabość czy miękkość duszy, która sprawia, że po gwałtownym wybuchu zapał stygnie, wola się łamie i Makbet, który żądzą panowania zdjęty, powziął myśl zbrodni, nie byłby w stanie spełnić królobójstwa — gdyby w chwili wahania nie przybywała mu z pomocą małżonka, drażniąc go wyrzutem, że jest tchórzem i przysięgi swej dopełnić sił nie ma. „Karmiłam dzieci i wiem jak silnie krępuje miłość macierzyńska, jednak ssące niemowlę, kiedy się uśmiecha, z własnego łona sama bym porwała i mózg rozbiła, gdybym poprzysięgła jak ty przysiągłeś. ." Makbet waha się jeszcze: „A jeżeli chybię?" zapytuje z trwogą. „Chybisz! z szyderstwem woła żona — wtłocz tylko męstwo w twoją próżnię, nie chybisz pewnie...." I pod wpływem słów tych, „odwrócona na chwilę" duma Makbeta znów powstaje silna i on woła do małżonki w uniesieniu nad jej męstwem: Rodź mi samych synów! bo tylko mężów tworzy nie ulękła twoja odwaga.... Już jestem gotów na ten czyn okropny!

Oto w kilku rysach główny motyw zbrodni, to zarazem obraz stanu duszy Makbeta przed spełnieniem czynu i określenie stosunku dwóch głównych postaci tragedyi. W utworze tym, któremu wśród dramatów Szekspira pierwszorzędne należy się miejsce, podziwiać przedewszystkiem trzeba, nadzwyczajną miarę artystyczną, która fantazyi poety położyła skuteczną tamę nawet tam, gdzie zbytek okropności i mordów mógł ją unieść zbyt daleko, poza sferę życiowej prawdy. Szekspir przedewszystkiem w Makbecie jest głębokim psychologiem i realistą. W obu charakterach głównych, mężczyzny i kobiety nie odbiegł w niczem od realnej prawdy; zarówno Makbet jak i jego żona wiernemi są typami, w których genialny dramaturg i psycholog przedstawił z całą siłą i nieubłaganą konsekwencyą straszne tajemnice serca ludzkiego owładniętego pychą i żądzą panowania. A w tym obrazie charakterów, ileż niesłychanie subtelnych, a uderzających psychologiczną prawdą odcieni! Makbet, mąż dzielny a zarazem „giętkiego serca i dziecinnej prostoty", marzyciel, który „wysila oko duszy i niem dosięga widziadeł poza osłoną obecności" czuje całą okropność zbrodni jaką popełnia, a popełnia ją w dzikim szale, bezprzytomny prawie — dalsze też zbrodnie jego, to czyny człowieka, który czuje, że nic już do stracenia nie ma: „tak już zabrnąłem, tak we krwi się kąpię, że mi zarówno: wstecz, czy naprzód stąpię."

Oto cały charakter Makbeta, owego zbrodniarza-marzyciela, który „widzi to co nie jest" i kąpie się we krwi, by zatrzeć wspomnienie pierwszej zbrodni, owego „morderstwa snu", spełnionego na królu Dunkanie. Tak go też pojął i tak przedstawił p. Władysław Woleński. Usposobienie wszakże wewnętrzne artysty, miękkość i liryzm gry jego, skłoniły go do silniejszego uwydatnienia tej właśnie strony „marzycielskiej" charakteru Makbeta. Dlatego też artysta wyborny we wszystkich scenach, gdzie Makbet walczy z widziadłami krwawemi, gdzie dusza jego targana wyrzutami sumienia, „wysila oko po za sferę obecności —" mniej nas zadawalał w scenach, w których dzielność Makbeta budzi się w zalęknionej widziadłami duszy, jak n. p. w owej ostatniej scenie, gdy wobec ziszczonych przepowiedni, widząc śmierć niechybną, woła: do broni! jeśli już ginąć, z bronią w ręku zginę! W grze p. Woleńskiego podnieść przedewszystkiem musimy wielką staranność, subtelne i często bardzo trafne cieniowanie szczegółów — wynik niewątpliwie gruntownych studyów — i widoczne a często szczęśliwe usiłowanie zwyciężenia wielu złych nawyknień w ruchach i zbytniem szafowaniu głosem. To też kreacya Makbeta należy niewątpliwie do najszczęśliwszych p. Woleńskiego; powinszować mu też możemy odniesionego sukcesu, a szczerze łączymy się z oklaskami, któremi sympatycznego benefisanta powitała publiczność, uznająca słusznie sumienną pracę artysty.

Szczerze natomiast wyznać musimy, że po talencie i doświadczeniu scenicznem pani Nowakowskiej spodziewaliśmy się daleko wiecej.. Artystka nie stworzyła całości — jedną, jedyną scenę snu lunatycznego lady Makbet, opracowała starannie — inne, mniej może efektowne, ale właśnie dające miarę charakteru bohaterki, raziły brakiem wykończenia, a nawet, co dziwniejsza — mylnem często pojęciem roli. Na jedną, a zdaniem naszem, główną stronę charakteru lady Makbet, nie zwróciła artystka uwagi i nie uwydatniła jej wcale. Lady Macbet, w interpretacyi p. Nowakowskiej, zdaje się być wyłącznie dumną, nieustraszoną, potworną kobietą, popychającą męża do krwawych czynów, bez określonego ściśle motywu a nadto bez wahania i trwogi, tak, że jej obłąkanie i śmierć w ostatniej odsłonie, przedstawia się widzowi jako fakt niespodziewany, nie będący w logicznym związku z całem usposobieniem tej szatańskiej, nie mającej w sobie nic niewieściego istoty, która na krew patrzy bez zadrzenia i śmieje się z widziadeł trapiących jej męża. Takie pojęcie bohaterki Szekspira wydaje się nam z gruntu błędnem. A najpierw, co do motywu zbrodni. Nie jest nim duma, jak u Makbeta, bo lady o wyniesieniu się swem własnem nie wspomina nigdy, nie marzy też o zaszczytach dla siebie, ani o wielkości swojej — ona tylko całą siłą niewieściego serca pragnie tej wielkości dla — męża. W tej ślepej miłości, namiętnem ubóstwieniu męża, tajemnica jej działania. W Makbecie widzi ona ideał potęgi, dzielności i siły: „Cześć ci, co kiedyś" . . . woła doń w uniesieniu, dla niego gotowa do krwawego czynu, ale go sama spełnić nie jest w stanie, bo dłoń niewieścia wzdryga się przed zbrodnią, bo rysy Dunkana przypominają jej sercu twarz ojca. W Makbecie wielbiąc ideał dzielności i męstwa, ona się unosi gniewem, gdy dostrzega w nim słabość, a szyderstwem smaga jego duszę tak długo, dopóki w oku jego nie dostrzeże znów ognia zapału. Ale gdy Makbet strasznemi widziadłami dręczony, traci zmysły wśród uczty, ta szyderska przed chwilą, ironiczna niewiasta, nie znajdzie już ani słówka wyrzutu, ona owszem stara się odeń oddalić natarczywe pytania gości i odprawia ich coprędzej: „Nie mówcie już, proszę; coraz z nim gorzej, pytania go drażnią... nie czekajcie dłużej jego skinienia; rozejdźcie się zaraz" — a do męża powiada z miłością: „tobie snu trzeba"... Gdy wreszcie cały gmach wymarzonego szczęścia, okupionego zbrodnią, rozpadł się w gruzy, lady Makbet, widząc męczarnie męża, traci już tę siłę, która ją utrzymywała dotychczas, ona w śnie lunatycznym wypowie wszystkie udręczenia duszy tajone długo, i upadku wielkości Makbeta nie przeżyje. — Takie pojęcie charakteru bohaterki tragedyi Szekspira zdaje się nam jedynie prawdziwem. odpowiedniem jej naturze niewieściej i najzupełniej uzasadnionem psychologicznie. Pani Nowakowska nie uwydatniła, powtarzamy, tego głównego rysu charakteru lady; a ztąd i ostatnia scena snu lunatycznego, odegrana wprawdzie bez zarzutu, robiła wrażenie oderwanego efektu, bez związku z całością...

O przedstawieniu w ogóle możemy powiedzieć, iż było poprawne; szwankowała jak zwykle zbierana drużyna lordów i dam dworu, ale to już rzecz nieunikniona; mamy wszakże pretensyę małą do p. Ruszkowskiego, który przybywszy w odwiedziny do Makbeta, jako król Dunkan, odbywał tę podróż w gronostajowym płaszczu i koronie na głowie, a następnie przy uczcie z całą swobodą uzupełniając Szekspira, zbyt głośne wydawał rozkazy niesfornej służbie... Rolę szlachetnego a nieszczęśliwego Macdufa wziął na siebie p Hierowski, który niestety zawsze zapomina o tem, że głos, podniesiony do potęgi krzyku, rozpaczliwe miotanie głową i nieforemne łamanie całej postaci, niestanowią jeszcze dramatycznej grozy i że wyraźne a silne uczuciem, chociaż by mniej głośne wypowiedzenie rozpaczy byłoby bez porównania bardziej efektownem, niż owe miotanie się wśród krzyku, w którym słów trudno było dosłyszeć. Inni artyści, jak pani Woleńska (lady Macduff), p. Kwieciński (Malkolm), p. Walewski (Rosse) i wróżki pod wodzą pani Gostyńskiej, wywiązali się ze swego zadania bez zarzutu. Nadmienić wreszcie należy, że Makbet przedstawiony był na scenie naszej według scenaryusza nadwornego teatru w Wiedniu z muzyką Juliusza Sulzera. — Muzyka ta wszakże, dość naszem zdaniem zbyteczna, nie wydała się nam ani zbyt oryginalną, ani zdolną spotęgować wielkich efektów scenicznych tragedyi Szekspira.

W ubiegłym tygodniu oprócz Makbeta, mieliśmy także Szyllerowską tragedyę, „Intrygę i miłość", o przedstawieniu której zdaliśmy już sprawę w krótkiej kronikarskiej notatce. Wspominamy zaś o tem ponownie dla tego, że dramat ten będzie niewątpliwie jeszcze nieraz powtórzony, a pragnęlibyśmy, aby więcej publiczności mogło podziwiać pannę Stachowiczównę w roli Ludwiki Miller, wybornie wystudyowanej i z całym zapałem odtworzonej. Po raz pierwszy bez żadnych zastrzeżeń wypowiadamy uznanie artystce, która tą kreacyą prawdziwie odczutą, wyborną w szczegółach, a jednolitą w całości, złożyła dowód niezwykłej intuicyi i wyższego talentu.

Podziwialiśmy też wczoraj w operetce Straussa „Wesołej wojnie" pannę Praun jako pełną wdzięku Elzę, a w tym tygodniu ujrzymy ją po raz trzeci w „Książątku". Jeżeli każdy dalszy występ panny Praun, będzie zaznaczony takim postępem, jaki odróżniał wczorajszą Elzę od onieśmielonej Germany w „Dzwonach z Corneville", to może nam wkrótce superlatywów w pochwałach zabraknąć. Oszczędzając się więc na przyszłość, zaznaczymy tylko postęp znaczny, większą swobodę w ruchach, spiew badzo poprawny, i wdzięk, ów potężny warunek powodzenia na scenie, wdzięk, którego trema debiutantki nietylko nie zmniejsza, ale nawet potęguje jeszcze..

Dziś znowu wielka niespodzianka w teatrze — występ pani Hoffman w „Naszych sprzymierzeńcach" — nie wątpimy, że publiczność pospieszy tłumnie powitać znakomitą artystkę krakowską, a my już naprzód gotujemy dłonie do gorących oklasków. W tym tygodniu też, a mianowicie we środę przyszłą, ujrzymy na scenie, oczekiwany z niecierpliwością nowy utwor p. Kazimierza Zalewskiego pt. „Friebe" Zajmie on niezawodnie pierwszorzędne miejsce w repertoarzu sceny naszej, obok innych utworów tego pisarza pełnego talentu, który myśl wyższą umie tak znakomicie przeprowadzać w sytuacych scenicznych.

***

GOSPODARSTWO I HANDEL

Galicyjski Bank kredytowy.

(*L*) W zastępstwie ks. Adama Sapiehy zagaił przedwczoraj dr. Piotr Gross XII zwyczajne zgromadzenie akcyonaryuszów gal. banku kredytowego, przedstawiając jako komisarza rządowego radcę p. Moscha. Obecnych było 14 członków, reprezentowali oni 2010 akcyj i 200 głosów. Ze sprawozdania z czynności r. z. odczytanego przez dyrektora, p. E. Simona, wyjmujemy następujące szczegóły ważniejsze: Rok 1884 należał do najmniej pomyślnych; upadek banku włościańskiego oddziałał bardzo niekorzystnie na zaufanie publiczne, a jakkolwiek katastrofa ta nie naraziła Banku kredytowego na żadną stratę, mimo to w skutek znacznego i nagłego wycofania gotówki, zmuszony był Bank ograniczyć interes do pewnego stopnia, co tem trudniejszem było do przeprowadzenia, że ubiegły rok, należący do bardzo niepomyślnych dla rolników, zmuszał instytucyę do nader oględnego postępowania względem licznej klienteli, składającej się przeważnie z większych właścicieli ziemskich, którym udzielonego kredytu w obecnych okolicznościach, cofać nie było można. Dwom tym, wprost sobie przeciwnym zadaniom, uczynił Bank zadość. Poważna klientela jego znalazła u niego w każdym czasie, w całej pełni, wymagany kredyt, z drugiej zaś strony zobowiązania banku znacznie zmniejszone zostały. Następstwem zredukowanego nieco obrotu jest, że dywidenda jaką w r. b. wyznacza Bank akcyonaryuszom, jest mniejszą niż w latach ubiegłych, a jakkolwiek przeniesiony z poprzednich lat zysk pozwoliłby instytucyi z łatwością uzupełnić dywidendę do dawnej wysokości, to jednak zmniema Zarząd, że tylko na tem interes zakładu zyskać może, jeżeli rozdzieloną zostanie tylko ta część zysków jaka rzeczywiście w r. z. uzyskaną została. Działalność Zakładu w r. z. pozostała w zupełności w dawnym zakresie; eskontowanie weksli przeprowadzanie konwersyi wysoko oprocentowanych długów hipotecznych, udzielanie pożyczek na zastawy, w każdym z tych działów stan interesu został normalnym i jedynie w dziale lokacyjnym doznał zmniejszenia. Przedsiębiorstwo eksploatacyi wosku ziemnego w Borysławiu, rozwija się pomyślnie, a jakkolwiek produkcya znacznie jeszcze powiększoną być może, to jednak obecnie już przewyżka czystego zysku z eksploatacyi pochodząca wystarcza w zupełności na znaczne oprocentowanie zaangażowanego w przedsiębiorstwie tem kapitału. Układy co do rozszerzenia dotychczasowej spółki borysławskiej w tym kierunku, że przez odstąpienie znacznej części udziałów Banku nowi wspólnicy do interesu wejdą, są w pełnym toku i zarząd ma nadzieję, że wkrótce stosunek Banku do kopalni borysławskiej rozwiązanym będzie i przedsiębiorstwo to jako zupełnie samoistny interes ukonstytuowanem zostanie. Co do podziału zysku, proponuje Zarząd wypłacenie ogólnej dywidendy w kwocie po 15 zł. od akcyi, wnosząc, aby po dotacyi funduszu rezerwowego, który obecnie, kwoty zł. 95.217 dosięgnie, i po wypłaceniu statutem oznaczonych tantjem pozostałą nadwyżkę w kwocie zł. 75 462 przenieść na rachunek zysku. Ogólny obrót kasowy w r. z. wynosił 47,785.032 zł. Czysty zysk wynosił 160.195 zł. (centy opuszczamy). Zgromadzenie przyjęło powyższe sprawozdanie do zatwierdzającej wiadomości; na wniosek komisyi rewizyjnej udzieliło zarządowi absolutoryum, a zgodnie z wnioskiem Rady zawiadowczej, przedstawionym przez dr. Marchwickiego, uchwaliło czysty zysk z r. z. podzielić w następujący sposób: 5 prc. od kapitału, tj. po 10 zł. od 5000 akcyj kwotę 50.000 zł, która w myśl uchwały Rady zawiadowczej wypłaconą już została akcyonaryuszom za kupon styczniowy 1885 r. Potrąciwszy następnie przeniesienie zysku z 1883 roku zł. 75.435 pozostaje do dalszego rozdziału zł. 34.760. Co do użycia tej sumy uchwaliło Zgromadzenie 10 prc. przekazać na dotacyę funduszu rezerwowego t. j 3 476 zaś z pozostałych 31.284 zł., wypłacić tytułem tantjem 6.256 a z pozostających 25 027 zł. z doliczeniem przeniesionego z roku 1883 zysku 75.435 czyli łącznie 100.462 zł., przeznaczyć jako superdywidendę po 5 zł. od 5000 akcyj, t. j. 25.000 resztującą zaś kwotę zł. 75.462 przenieść na rok 1885. Uchwalona superdywidenda po 5 zł. łącznie z wypłaconemi w styczniu 10 zł. przedstawia roczny dochód od akcyj Banku kredytowego po 15 zł. czyli po 7 i pół od sta.

Na wniosek dr. Krzyżanowskiego uchwaliło zgromadzenie, że członkowie rady zawiadowczej, w ciągu przyszłych trzech lat pobierać będą za obecność na posiedzeniach tej Rady takie same wynagrodzenie jak dotychczas. Do Rady zawiadowczej wybrani zostali jednogłośnie pp.: Ed Simon i Józef Prus Jabłonowski, a do komisyi rewizyjnej zostali wybrani ponownie dr. T. Semilski, D. Koczyndyk i Mikołaj Wolański.

OSTATNIA POCZTA

Telegraficzne *biuro korespondencyjne* nadsyła dziennikom następującą depeszę ze Lwowa: „Najj. Pan zezwolił przybyć na Najw. Dwór deputacyi ruskiej z Galicyi, celem złożenia u stóp Tronu zażaleń Rusinów w Galicyi, z powodu zarządzonej ze strony Stolicy św. reformy zakonu Bazylianów przez OO. Jezuitów, i przeciw czasowemu poruczeniu, za zezwoleniem władzy państwowej, konwentu bazyliańskiego w Dobromilu tymże Ojcom".

Najd. Arcyks. Albrecht powrócił przedwczoraj z Arco do Wiednia.

Z powodu, iż prace komisyi Izby panów przeciągnęły się dłużej, niżeli przypuszczano, skutkiem czego znowu pełna Izba nie mogła podjąć obrad w terminie, pierwotnie projektowanym. uroczyste zamknięcie Rady państwa, jak się dowiaduje *Presse*, opóźni się dni kilka, i nastąpi dopiero po 20 kwietnia.

Izba panów zbierze się w dniu jutrzejszym.

Pan Minister handlu, br. Pino, zwołał radę kolei państwowych na 1 maja.

Austro-Węgry, jak donosi *Presse*, znajdują się w przededniu bardzo doniosłej akcyi na handlowo-politycznem polu. Rozpocznie się ona zainicyowaniem rokowań w sprawie zawarcia traktatu taryfowego z Turcyą, a austryacko-węgierska konferencya celna zbierze się niebawem, celem zredagowania instrukcyi dla tych rokowań. Po wypowiedzeniu austro-rumuńskiej konwencyi handlowej, która nastąpi bezwątpienia, okaże się w dalszym ciągu potrzeba rozpoczęcia układów względem odnowienia tego traktatu. W toku bieżącego roku rozpoczną się także transakcye w kwestyi odnowienia austro-węgierskiego związku handlowego i celnego, a niebawem potem będą musiały być podjęte rokowania co do uregulowania stosunków handlowych wobec Niemiec i Włoch, zawarte bowiem z temi państwami traktaty handlowe ubiegają z końcem roku 1887. Obok tego wszystkiego będzie musiała być przeprowadzona ogólna rewizya austryackiej taryfy celnej.

Sejm prowincyonalny W. Księstwa Poznańskiego został otwarty w dniu wczorajszym, a dzisiaj przystępuje do merytorycznych obrad.

Do *Germanii* donoszą z Rzymu, iż nominacya biskupa Krementza na arcybiskupa kolońskiego jest już faktem dokonanym, ale ogłoszoną zostanie dopiero w końcu bieżącego miesiąca, ponieważ żywią w Rzymie nadzieję, że do tego czasu nastąpi porozumienie co do przyszłego arcybiskupa gnieźnieńsko - poznańskiego. — Biskup Krementz, jak dalej donoszą do „*Germanii*,“ nie został przedstawiony przez rząd pruski, ale zaproponowany przez Papieża; ze strony Prus bez trudności przyjęto tę propozycyę. O wiele więcej jednakowoż przeszkód natrafia bezustannie ze strony Prus kwestya arcybiskupstwa poznańskiego. W związku z obsadzeniem na nowo stolicy arcybiskupiej w Kolonii, pozostaje wiadomość, iż były arcybiskup koloński Melchers spodziewanym jest w tych dniach w Rzymie.

Prasa rossyjska zajętą jest wyłącznie wypadkami, wywołanemi skutkiem ostatnich zajść na granicy afgańskiej. Większa część dzienników zapatruje się dość pesymistycznie na położenie. *Nowoje Wremja* rozwija cały plan operacyi wojennej na wypadek, gdyby Herat obranym został za przedmiot ataku wojsk rosyjskich. Dziennik ten przypomina, że wojska rossyjskie, stojące załogą w kraju zakaspijskim, w przeciągu niespełna jednego tygodnia mogą stanąć pod Heratem, i że, o ile dziennikowi wiadomo, kompania prywatna objęła już dalszą budowę kolei żelaznej z Kisilarwat do Aszkabadu. *Nowoje Wremja* kończy uwagą, że akcya angielska w centralnej Azyi połączoną byłaby z wielkiemi ofiarami i trudnościami.

Natomiast pisma, będące wyrazem zapatrywań kół rządowych, upominają do zachowania zimnej krwi i twierdzą, że ostatnie starcie z Afganami miało charakter lokalny i nie może uprawnić do daleko sięgających kombinacyj. Półurzędowy *Journal de St. Pétersborg*, zdając sprawę z ostatnich czynności parlamentu angielskiego powiada: „Wobec olbrzymich odległości i braku szczegółów że źródeł urzędowych, niepodobna jest sprawdzić oświadczeń złożonych parlamentowi, zatem odpowiedniej byłoby powstrzymać się od wszelkiego wyrażania opinii do czasu otrzymania bardziej szczegółowych wiadomości, których konieczna potrzeba wypływa już i z tego, że gabinet londyński prosi rządu rossyjskiego o objaśnienia. Niepodobna przypuścić, aby rossyjski generał, znający dobrze zamiary swojego rządu, działał bez poważnych powodów. Zajście więc nad granicą afgańską, chociaż jest nieprzyjemne z tego względu, że może wpłynąć na przebieg układów, pozostawiających jeszcze nadzieję pokojowego zakończenia, jednakże przy nieokreślonem położeniu w obec narodów azyatyckich, dla których obcą jest karność i które przywykły do gwałtów, zawsze można było obawiać się starcia, dlatego też najrozsądniej naterazbędzie czekać, dopóki fakta we wszystkich ich szczegółach nie staną się wiadomemi“.

Według *Peter. Ztg.* kwestja wojny lub pokoju pomiędzy Anglią i Rossyą nie powinna być zawisłą od nieprzyjaznego i prowokacyjnego zachowania się półbarbarzyńskich afgańskich straży przednich.

Rossya jednak na każdy wypadek zbroi się. Z Odessy piszą do *Pol. Corr.*, iż wielki admirał W. książę Aleksy przesłał rozkaz admirałowi portu w Nikołajewie, aby ile możności w czasie najkrótszym postawił na stopie pogotowia okręty wojenne w tymże porcie.

Według telegramu belgradzkiego ministrowie i deputowani serbscy udadzą się do Niszu, gdzie rozpocznie się pojutrze tegoroczna skupczyna.

Gubernator generalny Wschodniej Rumelii, Gawrił basza nadesłał raport do W. Porty, w którym zapewnia, że meetingi panbułgarskie ustały, że w prowincyi panuje spokój i nic nie każe przypuszczać, ażeby takowy miał być zagrożonym.

Dochodzące dziś z Anglii głosy opinii prasy londyńskiej o zatargu afgańskim są niezmiernie sprzeczne *Economist* roztrząsa, jakie znaczenie miałaby wojna dla Rossyi i Anglii. Przychodzi do przekonania, że wojna dla Rossyi w chwili bieżącej, naraziłaby państwo to na bankructwo finansowe, a może nawet na rewolucyę, w Anglii natomiast wojna podniecilaby raczej handel i obrót gotówki. Wojna, mówi dalej *Econ.* byłaby wprawdzie wielkiem nieszczęściem, ale jeżeli naród ma wybór pomiędzy hańbą a wojną, to wybrać musi wojnę. Radykalny *Spectator* nawet po wyjaśnieniach z Petersburga, uważa wojnę za nieuniknioną, ponieważ z relacyj Lumsdena o rokowaniach kapitana Yate z szefem sztabu rossyjskiego, wynika, że albo p. Giers złamał słowo, albo Komarow nie usłuchał informacyj pierwszego ministra. Car musi zuchwalstwo nieposłusznych skarcić, albo je zaakceptować. Obawiamy się, że stanie się to drugie, to jest uznanie czynu Komarowa, a to oznacza wojnę. O wiele natarczywiej jeszcze odzywają się dzienniki torysów

Według *Vossische Ztg.* rząd niemiecki miał polecić posłowi niemieckiemu w Londynie hr. Münster, ażeby skłonił rząd angielski do poddania afgańskiego zatargu polubownemu sądowi mocarstwa neutralnego.

Do innych dzienników zagranicznych telegrafują z Londynu, z zastrzeżeniem jednak, że po naradzie gabinetowej w sobotę, wysłano z Londynu notę do Petersburga, która, nie zgadzając się na wyczekiwanie wyjaśnień Komarowa, żądać ma jak najrychlejszej odpowiedzi.

Według wczorajszych depesz z Paryża, rząd francuski postanowił rozdzielić armię tonkińską na dwie dywizye pod naczelnem dowództwem generała de Courcy. Trzecia dywizya będzie przygotowana we Francyi południowej, ażeby w razie potrzeby mogła także wyruszyć do Tonkinu. Rząd francuski pouczony doświadczeniem, że Chiny gotowe wykonać traktatowe zobowiązania tylko pod presyą, pomimo podpisania preliminaryów pokojowych, wysyła w tych dniach resztę posiłków, żeby uzupełnić dywizyę drugą do liczby 10.000. Wojska te w Tonkinie zorganizowane będą jako korpus armii pod dowództwem generała de Courcy, który będzie miał pod swemi rozkazami dwóch generałów dywizyi i czterech brygadyerów. Generał de Courcy odbył w swoim czasie kampanię w Chinach pod rozkazami generała Palikao i uchodzi za najodpowiedniejszego dowódcę w wojnie na obcem terytoryum. Generał Brière de l'Isle zatrzyma komendę dywizyi, a odwołany zostanie generał Négrier.

Były prezes gabinetu francuskiego, Juliusz Ferry, wystosował do wydawcy *Times* w Londynie pismo, w którem protestuje przeciw wywodom artykułu organu londyńskiego, jakoby sprawę rokowań pokojowych z Chinami traktował jako rzecz na poły prywatną Ferry oświadcza, że o stanie i przebiegu sprawy, zawiadamiał zarówno prezydenta republiki, jakoteż w ostatnich dniach nowego ministra spraw zagranicznych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13go kwietnia. Najd. Cesarzewiczowstwo powrócili dzisiaj rano z Brukseli.

Praga, 13 kwietnia. (*Tel. pr.*) Stowarzyszenie gospodarcze dla Czech, mające swoją siedzibę w Pradze, przyłączyło się do kroków, uchwalonych przez radę kultury krajowej, celem zaradzenia przesileniu ekonomicznemu.

Poznań, 13 kwietnia. (*Tel. pryw.*) W kołach tutejszych obiega pogłoska, iż Stolica św. zaproponowała na godność arcybiskupią w Poznaniu ks. dziekana Ponińskiego.

Petersburg, 13go kwietnia. *Prawiitlnyj Wiestnik* ogłasza raport generała Komarowa, z dnia 20go marca (starego stylu) do ministra wojny. Według owego raportu, generał Komarow, celem uniknięcia orężnego spotkania, rozkazał zająć wojskom rossyjskim stanowisko w 5cio-werstwowem oddaleniu od pozycyj afgańskich. Skoro Afganie przekonali się, że wojsko rossyjskie nie zamierza na nich uderzyć, poczęli coraz więcej zbliżać się do obozu rossyjskiego. Afganie obsadzili d. 16 marca (starego stylu) wyżyny, dominujące nad obozem rossyjskim, i rozpoczęli sypać szańce. Nazajutrz, d. 16 marca, generał Komarow wezwał energicznie przewódcę wojsk afgańskich do opuszczenia, najpóźniej do wieczora, lewego brzegu rzeki Kuszki i prawego brzegu rzeki Murghab aż do miejsca, gdzie rzeka ta wpada do Kuszka, otrzymał jednak odpowiedź, iż naczelny wódz Afganów, idąc za radą Anglików, nie uczyni zadość wezwaniu. Otrzymawszy podobną odpowiedź gen. Komarow ponowił w tonie przyjaznym wezwanie i, pragnąc poprzeć swoją reklamacyę, udał się d. 18 marca (st. stylu) w pochód przeciw stanowiskom afgańskim, mniemając, iż sprawa zostanie załatwioną w sposób przyjacielski. Jednakże ogień artyleryi afgańskiej i atak kawaleryi zniewoliły Komarowa do przyjęcia walki.

Journal de St. Petersb., przytaczając powyższy raport, dodaje, iż wobec tego nie może być już mowy o zaczepnej akcyi Rossyan. *Pet. Wied.* wyrażają nadzieję, że ministrowi Gladstonowi powiedzie się zapewnić zwycięztwo polityce, ożywionej miłością pokoju i niedopuścić do zerwania z Rossyą.

Petersburg, 13 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Generał Obruczew ma udać się niebawem do Merwu da objęcia naczelnego dowództwa nad środkowo azyatycką armią rossyjską.

Bruksela, 13go kwietnia. Jak stwierdzono autentycznie, w karecie dworskiej, której szyby stłukł szaleniec, nie znajdowali się ani królowa ani Najd. Cesarzewiczowstwo.

Paryż, 13 kwietnia. Z Marsylii telegrafują do *Tempsa*: Polecono wszystkim francuskim władzom portowym, aby poddawano prowenieneye afgańskie trzydniowej kwarantannie.

Rzym, 13 kwietnia. (*Tel. pr.*) Oczekiwanym tu jest były arcybiskup koloński, ks. Melchers.

Rzym, 13 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Brewe papieskie mianuje ustanowionego nuncyuszem w Brukseli, msgra Ferrata, arcybiskupem Saloniki. Konsekracyi dopełni kardynał Jacobini.

Londyn, 13 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Podobno w kołach rządowych nie są zbyt zadowoleni z rezultatu rokowań z emirem Afganistanu. Stronnictwo radykalne atoli upatruje w nich nadzieję utrzymania pokoju.

Chociaż w ogóle tłómaczą sobie tutaj korzystnie oświadczenie rządu rossyjskiego w sprawie ostatniej akcyi generała Komarowa, pomimo to dalsze zajścia na polu środkowo azyatyckiej polityki nie są uważane za wykluczone.

Londyn, 13 kwietnia. *Biuro Reutera* donosi: Jako przyszłego naczelnego wodza mającej się utworzyć eskadry bałtyckiej wymieniają admirała Hornby. Według obliczeń ministerstwa wojny, znajduje się ogółem 52.672 żołnierzy rozmaitej broni, którzy mogą być użyci do służby poza granicami królestwa.

Eskadry w Chinach i Australii mają być wzmocnione pancernikami.

Londyn, 13 kwietnia. Korespondent *Standarda*, znajdujący się przy misyi Lumsdena, telegrafuje z Tirpal pod d. 7 b. m.: Otrzymujemy relacyę, że Rossyanie posuwają się naprzód wzdłuż brzegu rzeki Murghab.

Londyn, 13 kwietnia. Wszystkie dzisiejsze dzienniki poranne wypowiadają przekonanie, iż oświadczenie generała Komarowa nie może zadowolić. *Times* piszą, iż Komarow tak samo nie dał zadawalającego wyjaśnienia w kwestyi uderzenia na Afganów, jak rząd rossyjski nie był w stanie przytoczyć słusznych powodów obecności wojsk rossyjskich w obrębie spornego terytoryum.

Według *Daily News*, rząd angielski od czwartku nie otrzymał żadnych dalszych depesz z Petersburga. Nie ma bynajmniej powodu uważać obecnej sytuacyi jako pozbawionej nadziei utrzymania pokoju.

Londyn, 13 kwietnia. (*Tel. pr.*) Obiega pogłoska, że gdyby Anglia wycofała swoje wojska z Egiptu celem przerzucenia ich do Afganistanu, Turcya wraz z Włochami przyjmą na siebie obowiązek utrzymania porządku w Egipcie.

Kair, 13 kwietnia. W komisyi finansowej Vincent poczynił w sprawozdaniu finansowem propozycye, które dają rządowi egipskiemu możność spłacenia z końcem r. 1887 zupełnie odsetek od długu publicznego i pozyskania jeszcze zapasów w sumie 30.000 ft. szterl.

Kair, 13 kwietnia. Gen. Wolseley uda się wkrótce do Suakimu, i ztąd będzie kierował dalszemi przygotowaniami do kampanii jesiennej w Sudanie.

Z Dongoli donoszą: W Kordofanie przybiera coraz szersze rozmiary powstanie przeciw Mahdiemu. Mahdi zamierza udać się osobiście do Kordofanu, przedtem jednak chce osadzić w Chartumie zaufanego emira.

Raval-Pindi, 13 kwietnia. Emir wyjechał już z powrotem. Przed wyjazdem został mu wręczony order gwiazdy indyjskiej, z czego bardzo był uradowany. Na dworcu kolejowym emir miał przemowę do oficerów, oświadczając, iż w czasie wizyty największą radość sprawiło mu to, iż mógł obaczyć wojsko angielskie. W końcu emir wyraził nadzieję utrzymania trwałej przyjaźni pomiędzy Indyami i Afganistanem.

New York, 13 kwietnia. Prowincya Menitoba została nawiedzoną napadem Indyan ze Stanów Zjednoczonych.

Hordy Indyan palą, niszczą i łupią kraj dokoła. Wysłano przeciw nim siły zbrojne.

Pokój pomiędzy San Salvador a Honduras został podpisany. Honduras przyłączyło się do przymierza przeciw republice Guatemala. Wojska maszerują przeciw miastu Guatemala.

Telegramy zbożowe z dnia 10 kwietnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·—

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

W teatrze hr. Skarbka.

W poniedziałek dnia 13 kwietnia 1885.

Na dochód Czytelni Akademickiej.

Występ pani ANTONINY HOFFMANOWEJ, artystki t atru krakowskiego i pani S . . . .

I.

NASI SPRZYMIERZEŃCY

komedya w 3ech aktach z francuskiego przez P. Moreau.

OSOBY:

Henryka Doley — Antonina Hoffmanowa
Ernest de Mauri — p. Kwieciński
Gaston de Rech, kapitan żuawów — p. Woleński
Mongérard — p. Szobert
Alfonzyna, żona Mongérarda — pni German
Klara, jej siostrzenica — pni Woleńska
Badinois — p. Piasecki
Służący — p. Lenard

Rzecz dzieje się w Trouville.

II.

1. Beethoven: scena i arya „Oh! perfido"
2. La Polacca, z opery „Purytanie" Belliniego, odspiewa pani S . . . .

III.

Łobzowianie

Obrazek dramatyczny ze spiewami w jednym akcie przez Wł. L. Anczyca.

Szymon Brzostek, radny wsi Łobzowa — p. Zboiński
Zosia, jego wnuczka — pni K. ieciińska
Paweł Brózda, zagrodnik — p. Galasiewicz
Magdalena, jego żona — pni Gostyńska
Tomek, ich syn — p. Ruszkowski
Kuba, jego przyjaciel — p. Wysocki
Kasia, siostra cioteczna Zosi — pni Kasprowiczowa
Stanisław — p. Walewski
Hrabia — p. Piasecki
Protazy, pokątny doradzca — p. Skalski
Drużbowie, Druchny.

Kapelmistrz p. Jarecki. Reżyser p. Apollo Lubicz.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Pociągi kolejowe

od 20 maja 1884

podług zegaru lwowskiego

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz 11 min. 33 przed południem pociąg mieszany.

Z Czerniowiec: o godz, 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz. 8 min. 59 rano ze Stryja, Stanisławowa, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze: o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 37 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg mięszany: o godz. 1 min 59 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz 5 min. 42 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. 31 po południu i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg mięszany: o godz 7 min. 5 wieczór do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Pociąg mięszany: o godz. 7mej z rana do Stryja.

NADESŁANE.

Z powodu bolesnej straty, jaka ze śmiercią ukochanej i nieodżałowanej mej żony dotknęła tak mnie, jako też pozostałe dzieci moje, doznałem ze wszystkich stron tak licznych dowodów szczerego współczucia, że nie mogąc w inny sposób poczuwam się do obowiązku na tej drodze złożyć za te objawy me najserdeczniejsze podziękowania.

We Wiedniu, 9 kwietnia 1885 r.

Dr. SOCHOR — Friedrichsthal.

Wielmożny Pan **Henryk Blumenfeld**
aptekarz we Lwowie.

Proszę Pana mi przysłać flaszkę wina pepsynowego z diastazą Jego własnego wyrobu i to w jak najkrótszym czasie. Zaordynowane mi przez lekarza wino pepsynowane z diastazą wyrobu firmy francuskiej nie odniosło takiego skutku jak wino u Pana raz brane.

Józef Grodecki.
w Domaszowie poczta Uhnów.

Przyjechali do Lwowa
dnia 13 kwietnia 1885.

Hotel George'a

Pp H baron Konarski z Chrewta. A. Zaleski z Wołynia. C. Kozłowiecki z Majdanu. A. Wiszniewski z Plichowa. K. Wiszniewski z Dobrzan.

Hotel Europejski

Pp. Białoskórski ze Staj. B. Gołkowski z Tyrowy. Baron Pitel z Wiednia. A. Amster z Czerniowiec. Dr. J. Selig z Brodów. J. Kruzek z Wiednia.

Hotel Francuski

Pp. T. Cybulski z Grabowniey. G. Muresan z Wiednia. J. Löwin z Brodów. Dr. W. Atlas z Czerniowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie) z dnia 13 kwietnia 1885.

Barometr 727.17mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 6.6 C. Psychrometr wilgotny 4.9 C. Prężność pary 5.5mm. Wilgoć 76% Zachmurzenie 10. Wiatr N3. Ozon 9.

Temperatura powietrza 5 3°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 752 27mm
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 14.6°C.
Najniższa temperatura w nocy 6 6 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 14 kwietnia 1885

E. = $0^m\ 12,^s_{04}$ $\Theta_0 = 1^h\ 31^m\ 1,^s_{60}$

Zachód słońca 13go kwietnia o 6h. 48m. 5; wschód o 17h. 11m., 2.

W kwietniu nastąpi ostatnia kwadra księżyca 7d 4h 18m, 5; nów 14d 19h 27m, 4; pierwsza kwadra 21d 12h 56m, 2; pełnia 28d 19h 50m, 3.

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie odziemnym (Apogeum) 6d 5h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum) 18d 4h, 5.

Równanie czasu będzie do 15 kwietnia dodatnie, od 15 kwietnia aż do końca miesiąca ujemne, wskutek czego zegary zwykłe, wyprzedzac będą zegary słoneczne do 15 kwietnia o ilość E. w prawdziwe południe, od 15 kwietnia zaś odwrotnie.

Średni stan barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na kwiecień dla Lwowa 759.mm6 średnia temperatura $6^0,_4$C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

12 kwietnia 1885.	2h	9h	10h
Stan barometru w milimetr.	$723,_{27}$	$722,_{57}$	$722,_{92}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$15,_4$	$8,_8$	$4,_6$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$10,_1$	$6,_4$	$3,_6$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$6,_8$	$5,_8$	$5,_5$
Wilgotność powietrza względna w %.	47	68	81
Stan nieba.	4	8	9
Kierunek wiatru.	sw	n.	nw.
Moc wiatru.	1	1	1
Ilość opadu mierzonego do 2h $0,^{mm}_0$			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $16,_8$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $3,_8$			
Elektryczność powietrza, woltów	170	140	163

(N. B. 13/4 1885 od 12h w połud. do w połud. 14/4 1885).

Przy wietrze o zmiennym kierunku od ... do N i średniej temperaturze kwietnia, przeważnie pochmurno, powietrze miernie wilgotne, opadu ... lub wcale nieznaczny.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 11 kwietnia 1885

		płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	262	—	265	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	bez kupona	225	—	229	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	bez kupona	284	—	288	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	bez kupona	233	—	238	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	99	25	100	25
„ „ „ 4 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	91	25	92	70
„ „ „ 5 pr. okresowe	bez kupona bieżącego	99	25	100	25
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 1/2 l.	bez kupona bieżącego	88	40	89	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	101	50	102	50
„ „ „ 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	96	75	97	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	bez kupona bieżącego	98	75	99	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	bez kupona bieżącego	58	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi	bez kupona bieżącego	58	—	60	—
4 1/2 prc. kraj. listy zastawne		91	25	92	25
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		101	25	102	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.		—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .		96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.		90	60	91	60
5. Losy miasta Krakowa . .		18	—	20	—
„ „ Stanisławowa		22	50	24	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	77	5	87
Dukat cesarski		5	79	5	89
Napoleondor		9	85	9	95
Półimperyał		10	11	10	22
Rubel rossyjski srebrny . . .		1	54	1	64
„ „ papierowy . .		1	20	1	23
100 marek niemieckich		60	85	61	60
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 10 kwietnia 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankuot. maj-listopad	81.40	81.55
luty-sierpień	81.40	81.55
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	81.60	81.80
kwiecień-październik	81 60	81.80
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	127.75	128.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138.80	139.20
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	141.75	142.25
„ „ 1864 po 100 złr. . .	171.50	172.—
„ „ 1864 po 50 złr.	171.25	171.75
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	153.—	153.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881 . .	97.25	97.40
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	105.85	106.05
2. Obligacye indemu. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.50	102.50
Galicyi	101.70	102.—
Niższej Austryi	105.75	106.75
Siedmiogrodu	100.90	101.40
Węgier	101.75	102.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	100.—	100.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	283.20	283.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	580.—	590.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	856.—	859.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	480.—	482.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	235.50	236.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. . .	2440	2445
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	263.—	263.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	225.75	226.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	302.25	302.50
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	133.75	134.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	175.75	176.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w. złocie w 40 l.	99.50	99.75
„ „ „ premiowe po 3 pr.	98.50	99.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr.	99.50	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	91.50	92.50
„ „ „ „ po 5 prc. . .	99.75	100.75
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.75	100.75
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.60	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. . .	102.50	102.80
Węg. Tow. ziem akc. po 5 1/2 prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 prc. .	102.75	103.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . . .	99.90	100.30
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.—	106.50
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 prc.	99.80	100.30
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	99.75	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865 . .	82.75	83.25
z r. 1867 . .	89.70	90.—
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.75	100.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.75	178.25
Clarego po 40 zł. m. k.	43.25	43.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.50	115.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	20.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.20	18.80
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	46.75	47.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.—	40.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	15.25	[illegible]
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	5.80	[illegible]
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	[illegible]
Salma po 40 zł. m. k.	54.20	[illegible]
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.75	[illegible]
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	[illegible]
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	131.75	[illegible]
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	68.50	[illegible]
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.75	[illegible]
Windischgratza po 20 zł. m. k. . .	37.—	[illegible]
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	123.45	[illegible]
Paryż za 100 fr.	49.45	[illegible]
Kurs złota		
Dukat cesarski mon.	5.84 —	[illegible]
„ pełnej wagi	5.84.—	[illegible]
Korona	—.—.—	[illegible]
20-frankówka	9.89.—	[illegible]
Rossyjski imperyał	10.18.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4 1/2 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4 1/2 prc. krajowe listy zastawne	91.25	[illegible]

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 11 kwietnia 1885.

	zł.
Jednolity dług państwa w banknotach	[illegible]
„ „ „ w srebrze .	[illegible]
Renta w złocie	[illegible]
5 prc. austr. rent marcowa . . .	[illegible]
Akcye banku wiedeńskiego . . .	[illegible]
„ „ kredytowego . . .	[illegible]
Londyn	[illegible]
Srebro	[illegible]
Napoleondor	[illegible]
Dukat cesarski men.	[illegible]
100 marek niemieckich	[illegible]

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

(2249 3—3)

Celem ponownego obsadzenia opróżnionej hurtownej sprzedaży znaczków stemplowych i blankietów wekslowych w Skałacie, rozpisuje się niniejszem konkurencyę, za pomocą pisemnych ofert, które zaopatrzone w zadatek w kwocie 260 złr. mają być wniesione do c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Tarnopolu najpóźniej do 30go kwietnia 1885, do godziny 2 po południu.

Bliższe warunki konkurencyi, można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Tarnopolu, w godzinach urzędowych.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Tarnopol, dnia 26 marca 1885.

L. 12658. (2300 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Kniaźpolu pod l. 65/37 położonej wedle instr. I. pag. 72 tejże gminy, ciało tabularne stanowiącej, dłużnika Waśka i Justyny Andrusiaków własnej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 228 zł. 16 ct., dnia 27 kwietnia, 1 czerwca i dnia 13 lipca 1885 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 600 zł., na trzecim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 40 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 16 grudnia 1884 do tabuli weszli kuratorem Leona Steciaka i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Z c. k. sądu powiatowego.

Dobromil, 30 grudnia 1885.

L. 386. (2391

W sprawie Abrahama Schenkera przeciw nieobjętej spuściźnie Piotra Kozickiego pto 150 złr. odbędzie się w dniach 22 maja i 11 czerwca 1885, każdym razem o godz. 10 rano w sądzie tut. przymusowa sprzedaż realności pod nr. 55 w Kanafostach położonej, cena wywołania wynosi 110 złr. Wadyum 110 zł. Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

Dąbrowa, dnia 20 stycznia 1885.

Licytacye.

L. 572. (2388 1—3)

W dniach 24 kwietnia i 29 maja 1885 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem ściągnienia wierzytelności c. k. uprzywilejowanego gal. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 58 złr. 65 cnt. i 17 rat po 21 złr. publiczna sprzedaż realności lwh. 121 i 223 w całości, 1/6 części posiadłości lwh. 235 1/4 części posiadłości lwh. 237 1/4 części posiadłości lwh. 238 w Międzybrodziu lipnickim położonych. Cena wywołania 600 złr. wadyum 60 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Biała, dnia 25 lutego 1885.

L. 11966. (2389 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Komarowicach pod l. 39/58 położonej dłużników Maryi i Hrycia Chomów własnej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 200 złr. dnia 4 maja dnia 8 czerwca i dnia 20 lipca 1885 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 100 złr. na trzecim zaś i poniżej takowej. Wadyum wynosi 40 złr. Resztę warunków licytacyjnych i akt opisania i oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć. Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którymby po opisaniu zastawniczem realności to jest po dniu 8 września 1874 prawo zastawu uzyskali, kuratorem p. Leona Steciaka i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia

Dobromil, dnia 10 grudnia 1884.

L. 12617. (2390 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Grabownicy pod l. 14/2 położonej dłużnika Stefana Antonika własnej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 89 złr. 92 cnt. dnia 4 maja dnia 8 czerwca i dnia 20 lipca 1885 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 300 złr. na trzecim zaś i poniżej takowej. Wadyum wynosi 30 złr. Reszta warunków licytacyjnych akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

W reszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po opisaniu zastawniczem realności to jest po dniu 15 lutego 1872 prawo zastawu uzyskali, kuratorem Leona Steciaka i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Dobromil, dnia 31 grudnia 1884.

L. 14377. (2364 1—3)

C k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 93 zł. 46 ct., 93 zł. 77 ct. 94 zł. 9 ct., 94 zł. 41 ct, 94 zł. 75 ct. i 1091 zł. zpn. odbędzie się dnia 7 maja, 11 czerwca i 16 lipca 1885, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem przymusowa licytacya do Racheli Hirsch i masy spadkowej po Fischiu Hirsch wedle dom. 90, pag. 134 i 135, n. 21 i 22 haer. należącej realności pod l. $399^2/_4$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 8892 zł. 80 ct. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 889 zł. 28 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 26 lutego 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej, dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Bund kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Reiss mianowany został.

Lwów, dnia 28 marca 1885.

L. 1632. (2362 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Koniowie położonej, wedle wykazu hip. 88 księgi gruntowej gminy Koniów, Martyna Dhaj własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włość. we Lwowie w kwocie 84 zł. zpn., dnia 15. maja 1885 i dnia 17 czerwcca 1885 li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 100 zł., o godz. 10 przedpołud. dniu 8 lipca 1885 odbędzie się ewentualne ułożenie warunków ułatwiających. Wadyum wynosi 10 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest, po dniu 10 lutego 1885 do tabuli weszli, kuratorem Fedka Kopylak z Koniowa i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy

Starasól, 4 marca 1885.

L. 1488. (2265 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Borucha Hermelina przeciw Wasylowi Hnatów pto 100 zł. zpn. licytowaną będzie w sądzie na dniu 21 maja, 23 czerwca i 4 sierpnia 1885, o 10 godzinie rano realność pod l. domu 77 w Pieczychwostach położona, ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 1642 złr. Wadyum 164 zł. 20 ct.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, 25 lutego 1885.

L. 3237. (2377 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia resztującej wierzytelności pożyczkowej c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 600 zł. 82 ct a. w. zpn. przeprowadzoną będzie dnia 22 maja 1885, dnia 26 czerwca i dnia 24 lipca 1885 zawsze o godzinie 10 przedpoł. w sądzie przymusowa sprzedaż publiczna realności pod lk. 85/142 rep. 162 w Tyśmienicy położonej według ks. gł. VIII str. 83 n. 1 wł. do Hawryła Kwoczaka należącej, tudzież należących według ks. gł. VIII str. 84 n. 2 wł. do Ambrozego Franza dwóch trzecich części parceli gruntowej top. Nr. 1395|1603 część składową realności powyższej stanowiącej.

Cena wywołania wynosi kwotę 2360 złr. a. w.; poręczne przed licytacyą złożyć się mające wynosi 236 zł. a. w.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze uchwały tej sprawy dotyczące dla jakiejkolwiekbądź przyczyny nie mogły być należycie doręczone ustanowiono kuratorem p. Andrzeja Daniłowicze w Tyśmienicy.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, 1. kwietnia 1885.

L 1270. (2247 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 6 maja i dnia 17 czerwca 1885 każdym razem o 11 godzinie rano odbędzie się w sądzie licytacya realności pod lk. 1 sub. 10 w Rzadkowicach położonej Pawła Hołdy własnej na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi w kwocie 200 złr. względnie 119 złr. 91 ct. a w. z dołożeniem, że na tych terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie. W przeciwnym razie wzywa się wszystkich wierzycieli na 17. czerwca 1885 o 3ciej popołudniu do sądu, celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, pod tym rygorem że niestawający za przystępującym do większości głosów obecnych będą uważani.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 400 złr.

Zakład 40 złr. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się tutejszego c. k. notaryusza p. Wiktora Paśkowskiego.

Mościska, dnia 9. marca 1885.

L. 1483. (2324 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 6 maja i dnia 17 czerwca 1885, każdym razem o 11tej godzinie rano odbędzie się w sądzie licytacya realności pod lk. 262 w Husakowie położonej, Stanisława i Jana Hałunow własnej, na zaspokojenie reszty pretensyi Judy Halperna w kwocie 62 zł. 39 ct. zpn. z dołożeniem, że na tych terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie. W przeciwnym razie wzywa się wszystkich interesowanych na 17 czerwca 1885 o 3 popołudniu do sądu, celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych pod któremi dalsza licytacya tej realności rozpisaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 1770 zł.

Zakład 177 złr.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się p. Wincentego Kozaka w Husakowie.

Mościska, dnia 11. marca 1885.

L. 827. (2359 2—3)

W dniach 24 kwietnia, 26 maja i 26 czerwca 1885 odbędzie się publiczna licytacya 1/6 części realności lwh. 122 i 1/6 części realności lwh. 361 księgi gr gm. Kłaj objętej.

Cena wywołania 42 złr. 13 cnt. i 8 złr. 33 cnt. Wadyum 6 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze tutejszosądowej.

Niepołomice, dnia 25 lutego 1885.

L. 6851. (2356 2—3)

Na zaspokojenie wierzytelności 161 zł. 86 cnt. wa. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 224 w Kopeczyńcach dłużników Berla i Jenty Naglerów własnej, dnia 29go kwietnia 1885, dnia 28 maja 1885 i dnia 30 czerwca 1885 zawsze o godzinie 10 rano. Realność ta na powyższych terminach niżej ceny szacunkowej kwotę 4000 złr. w. a. wynoszącej pozbytą nie zostanie.

Wadyum wynosi 400 złr. w. a. resztę warunków powziąść można w registraturze tusądowej.

C. k. sąd powiatowy

Kopeczyńce, dnia 3 lutego 1885.

L. 337. (2346 2—3)

Na zaspokojenie pretensyi Rubina Ostera w kwocie 600 złr. z pn., przeprowadzoną zostanie przymusowa licytacyjna sprzedaż $^1/_4$ części, z części realności pod lk. 66 w Kołomyi m. położonej, własnością Israela Chajesa będącej, w dwóch na dzień 28 kwietnia i 19 maja 1885 zawsze o godz. 10 rano w B. IV tutejszego sądu wyznaczonych terminach, a to tylko za lub powyżej ceny szacunkowej 4927 złr. $99^1/_2$ ct. a. w.

Wadyum wynosi kwotę 490 złr. a. w.

Termin do ułożenia ułatwiających warunków, wyznaczamy na dzień 2 czerwca 1885 o godz. 10 z rana w sali rozpraw n. II

Kuratorem nieznanych i niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli, mianowany adw. dr. Milgrom.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia, przejrzeć można lub odpisać w tus. registraturze.

Sąd obwodowy.

Kołomyja, 12 lutego 1885.

Konkursa.

L. 1696. (2375 1—3)

Celem obsadzenia posady sługi szkolnego przy c. k. Seminaryum nauczycielskiem męskiem w Tarnopolu, z płacą w rocznej kwocie 250 złr. w. a. i dodatkiem aktywalnym w kwocie 62 złr. 50 ct., ogłasza się niniejszem konkurs z uwagą, że posada ta jest zastrzeżona w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. pr. p. nr. 60) przedewszystkiem dla wysłużonych podoficerów c. k. armii.

Ubiegający się o tę posadę winni się wykazać w podaniu certyfikatem kwalifikacyjnym c. k. władz wojskowych, tudzież przedłożyć świadectwa moralności i uzdolnienia fizycznego, jakoteż udowodnić, że posiadają znajomości języka krajowego w słowie i piśmie.

W braku kwalifikowanych podoficerów, może posada ta być nadaną także innym kandydatom.

Podania zaopatrzone w wymienione wyżej dokumenta, należy przedłożyć c. k. krajowej Radzie szkolnej najdalej do końca maja 1885

Lwów, dnia 24 marca 1885.

L. 5295. (2378 1—3)

Przy sądach powiatowych w Starym Sączu i Ciężkowicach opróżnione zostały posady woźnych z roczną płacą po 250 złr., dodatkiem aktywalnym 25 prc., umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o te lub inne przy sądach powiatowych opróżnić się mogące posady woźnych, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od 10 kwietnia 1885 do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu

Sąd wyższy.

Kraków, 26 marca 1885.

L. 139/Rso. (2343 2—3)

Celem stałego obsadzenia rozpisuje c. k. Rada szkolna okręgowa w Sniatynie konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1) na posadę nauczyciela szkoły etatowej w Tyszkowcach z płacą 400 złr. i pomieszkaniem,

2) na posady nauczycieli z płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem przy szkołach etatowych w Bełełuji, Borszczowie, Niezwiskach, Targowicy i Trościańcu,

3) z płacą 250 złr. i pomieszkaniem przy szkołach filialnych w Kumisowcach, Orelcu i Siemiakowcach,

4) na posady młodszych nauczycieli przy szkołach 2 klasowych: w Czernelicy i Zabłotowie z płacą 270 złr. i w Czortowcu z płacą 240 złr. i pomieszkaniem.

Kandydaci ubiegający się o jednę z wymienionych posad mają swoje podania zaopatrzone w metrykę chrztu, w dowody uzdolnienia i dokumenta służbowe wnieść za pośrednictwem Władz przełożonych w terminie 6 tygodniowym licząc od 1 kwietnia b. r. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Sniatynie.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej,

Sniatyn, dnia 27 marca 1885.

L. 734. (2331 —3)

W c. k. zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie jest do obsadzenia jedna posada dozorcy więźniów IIgiej klasy z roczną płacą 260 złr. 25 procentowym dodatkiem aktywalnym, dla nieżonatych z pomieszkaniem w kasarni, dla żonatych pomieszkanie tylko w razie, gdyby w zakładzie znalazło się wolne, jedną porcyę chleba dziennie 840 gramów i przepisanem ubraniem służbowym.

Nominacya nastąpi prowizorycznie, a po upływie roku stanowczo, gdy mianowani odpowiedzą zupełnie powołaniu swemu.

Ubiegający się o te posady mają się przedewszystkiem wykazać certyfikatem, że podług ustawy z dnia 19 kwietnia 18/2 r. (dz. u. p. XXXIX—98) prenotacyę do służby rządowej uzyskali, tudzież że posiadają dokładną znajomość języków krajowych, niemniej biegłość w czytaniu i pisaniu i że nie przekroczyli normalnego wieku. Kompetenci w Stanisławowie mieszkający mają świadectwem lekarza zakładu karnego, inni zaś świadectwem lekarza w urzędowej służbie stojącego udowodnić, że do służby dozorcy więziennego są fizycznie zdolni, nareszcie mają się wykazać czem się obecnie trudnią.

Na kompetentów którzy posiadają wykształcenie w jakiemkolwiek rzemiośle, tudzież na nieżonatych i młodszych weźmie się szczególny wzgląd.

Podania własnoręcznie pisane, mają być wniesione w przepisanej drodze do podpisanej Dyrekcyi najdalej do dnia 5go maja 1885.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego.

Stanisławów, dnia 7 kwietnia 1885.

L. 9733. (2330 3—3)

Konkurs, na posady ekspedyentów

1) przy c. k. urzędzie pocztowym w Wybranówce w powiecie bobreckim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr. w. a. z rocznemi poborami: płacy 200 złr. ryczałtu kancelaryjnego 60 złr. i wynagrodzenia 300 złr. wa. za dziennie dwu a względnie trzy razową jazdę posłańcą do dworca tamże i

2) przy c. k. urzędzie pocztowym w Ciśnie w powiecie liskim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr. w. a. z rocznymi poborami: płacy 150 złr. ryczałtu kancelaryjnego 50 złr. i wynagrodzenia 500 zł. w. a. za codzienne jazdy posłańcze do Baligrodu.

Podania należy wnieść w przeciągu trzech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 6 kwietnia 1885.

L. 1031. (2306 3—3)

W c. k. zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie jest do obsadzenia jedna posada nadzorcy więziennego pierwszej, ewentualnie drugiej klasy z roczną płacą 400 względnie 350 złr. jakoteż 25 procentowym dodatkiem aktywalnym, dzienną porcyą chleba, pomieszkaniem w koszarach, a w razie braku takowego dodatkiem na pomieszkanie 40 złr. rocznie, nareszcie ubraniem skarbowem wedle przepisu.

Nominacya nastąpi prowizorycznie, a po upływie roku stanowczo, gdy mianowani odpowiedzą zupełnie powołaniu swemu.

Ubiegający się o posady mają się przedewszystkiem wykazać certyfikatem, że podług ustawy z dnia 19go kwietnia 1872, (dz. u. p. XXXIX—98) prenotacyę do służby rządowej uzyskali tudzież że posiadają dokładną znajomość języków krajowych, niemniej biegłość w manipulacyi kancelaryjnej i w rachunkowości, nareszcie, że nie przekroczyli jeszcze normalnego wieku. Kompetenci we Lwowie mieszkający mają świadectwem lekarzy zakładu karnego, inni zaś świadectwem lekarzy w urzędowej służbie stojącego udowodnić, że do służby nadzorcy więziennego są fizycznie zdolni, nareszcie mają się wykazać czem się obecnie trudnią.

Podania własnoręcznie pisane i do c. k. Nadprokuratoryi państwa we Lwowie wystosowane mają być wniesione w przepisanej drodze do podpisanej Dyrekcyi najdalej do dnia 20 maja 1885.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn. Lwów, dnia 7 kwietnia 1885.

L. 30230. **E D Y K T.** (778 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z dnia 20 marca 1874 l. 29 dz. u. kr. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych, od dnia 1 marca 1885 za nową księgę gruntową uważanym być ma.

I. Dla majętności tabularnych:

Liczba porządkowa	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	w okręgu sądu powiatowego
1	Ryszkowa wola	Ryszkowa wola	Jarosław
2	Nakło część I, Nadlewszczyzna także Modlewszczyzna zwana	Nakło	m. del. Przemyśl
3	Nakło część II Pawłowszczyzna zwana		
4	Nakło część III Łowieczyzna i Bratkowszczyna także Jaworowszczyzna zwana		
5	Nakło część IV		
6	Nakło część V		
7	Deutsch Berehy także Siegenthal i Berehy dolne zwane	Berehy dolne	
8	Berehy przyległość do dóbr Dobromila		
9	Łodyńce albo Łodyna przyległość do Dobromila	Łodyna	
10	Polanica	Polanica	Bolechów
11	Medenice	Medenice	Medenice
12	Uroż	Uroż	Podbuż
13	Winniki dom. 22 pag. 441	Winniki	
14	Część Winniki dom 104 p. 103		
15	Adwokacya, Wójtowstwo czyli Sołtystwo, Winniki d. 116 p. 51		
16	Kobło stare	Kobło stare	Stare miasto
17	Tumirz	Tumirz	Halicz
18	Sobotów	Sobotow	
19	Zawadka	Zawadka	Kałusz
20	Wyczołki	Wyczołki	Monasterzyska
21	Wyczołki Dereniówka		
22	Berezówka	Berezówka	
23	Berezówka „Iwina“		
24	Sawałuski	Sawałuski	
25	Hrehorów	Hrehorów	
26	Stanisławów	Stanisławów	m. del. Stanisławów
27	Knihinin z częścią Zabłotów	Knihinin i Stanisławów	
28	Połowa gruntów w Knihininie	Knihinin	
29	Bortniki d. 403 p. 4?1 n. 22 haer	Bortniki i Puzniki I część	Tłumacz
30	Jordanów d. 296 pg. 358 n. 21 haer	Bortniki	
31	Część Botniki d. 296 p. 425 n. 19 haer.		
32	Strychańce	Strychańce i Roszniów	Tyśmienica
33	Winogród	Winogród	
34	Roszniów	Roszniów	
35	Porchowa	Porchowa	Złoty Potok
36	Chomczyn	Chomczyn	Kossów
37	Rungury	Rungury	Peczeniżyn
38	Berezów wyżny	Berezów wyżny	
39	Młodiatyn czyli Mołodiatyn	Mołodiatyn	
40	Markówka	Markówka	
41	Bania Berezów	Bania Berezowska	
42	Łuczki	Łuczki	
43	Tułuków	Tułuków z miejsc. Zbranowka	Zabłotów
44	Medyn	Medyn	Nowe sioło
45	Klebanówka	Klebanówka	
46	Baryłów	Baryłów i Wolica baryłowa	Łopatyn i Radziechów
47	Wygoda	Baryłów	Łopatyn
48	Ostruzyn		
49	Szabasówka	Suszno z kolonią Tobołów, Zabawa i Heinrichsdorf	Radziechów
50	Tobołowa czyli Sobolów		
51	Zabawa		
52	Suszno	Suszno z kolonią Tobołów, Zaбawa i Heinrichsdorf tudzież Niestanice z miejsc. Zalesie, Teresia i Grabina	
53	Srodopolce	Srodopolce	
54	Stanin	Stanin z miejsc. Buszków i Kolonią Hanunin	
55	Burghastówka		
56	Hanunin		
57	Niestanice	Niestanice z miejsc. Zalesie, Teresia i Grabnia tudzież Pawłów	
58	Kije	Niestawnice z miejsc. Zalesie Teresia i Grabina	
59	Worotna		
60	Potasz		
61	Bortków dom 535 pag. 41		
62	Perlesówka		
63	Jędrzejówka		
64	Dawidówka		
65	Gawlikówka		
66	Czopowiska		
67	Kędziory		
68	Cyrylówka		
69	Malcówka		
70	Salakówka		
71	Korczunek		
72	Mikołajówka		
73	Podbłocie		
74	Pietrówka	Niestanice z miejsc. Zalesie, Teresia i Grabina	Radziechów
75	Franciszkówka		
76	Michalewska		
77	Stanisławówka		
78	Ptasznikówka		
79	Wasylówka d. 530 p. 337		
80	Kozłowiec		
81	Janówka		
82	Klimówka		
83	Onufrówka		
84	Wasylówka d 530 p. 385		
85	Jacentówka		
86	Mazepówka		
87	Chruś		
88	Antoniówka		
89	Potaszówka		
90	Wolica Baryłowa	Wolica baryłowa z miejsc. Korczówka i Zielone tudzież Baryłów	Radziechów Łopatyn
91	Krzywe część d. 24 p. 143	Krzywe	Radziechów
92	Krzywe część czyli folwarki na Hołoszowie d. 103 p. 335		
93	Krzywe część folwarek na Rokitnie d 103 p. 341		
94	Tetewczyce część Kadłubiskich dom. 29 p. 195	Tetewczyce z kolonią Sabinówka	
95	Tetewczyce część Baligorajskich d. 29 p. 201		
96	Tetewczyce czyli folwark Bystrzanowskich d. 29 p. 202		
97	Tetewczyce czyli Świezawszczyzna d. 92 p. 299		
98	Manastyrek d. 80 p. 240	Ohładów z miejsc. Manasterek i Majdan	
99	Rozalin		
100	Ohładów	Ohładów z miejsc. Manasterek i Majdan tudzież Niwice	
101	Dębiny	Ohładów z miejsc. Manasterek i Majdan tudzież Niwice i Opłucko	
102	Stojanów z miejsc. Czerkowatycze i Romanówka	Stojanów z miejsc. Czerkowatycze i kolonią Romanówka	
103	Hrycycha		
104	Jenerówka		
105	Doleżka nowa		
106	Charakówka		
107	Kniazka nowa		
108	Część Pawłów d. 31 p. 369 i 371	Pawłów	
109	Część Pawłów d. 31 p. 379 i d. 33 p. 255		
110	Wincentówka		
111	Orłówka		
112	Karolówka		
113	Hayworony	Pawłów i Niestanice	
114	Dmytrów	Dmytrów	
115	Niwice	Niwice z miejsc. Huta stara, Majdan stary, Maziarnia i Pustelnik	
116	Potoki		
117	Pustelnik		
118	Stawisko		
119	Wyrki		
120	Majdan d. 367 p 414	Niwice z miejsc. Huta stara, Majdan stary, Maziarnia i Pustelnik tudzież Ohładów	
121	Wola Adamowa	Niwice z miejsc Huta stara, Majdan stary, Maziarnia i Pustelnik tudzież Opłucko	
122	Batków	Batków	Załośce
123	Palikrowy	Palikrowy	
124	Hołubice	Holubica z miejsc. Zarków	
125	Kułyszcze	Kułyszce i Podkamień	
126	Wierzbowczyk	Wierzbowczyk z Orzechowczykiem	
127	Ozowczyk czyli Ozuchowczyk, właściwie Orzechowczyk		
128	Reniów	Reniów	
129	Milno	Milno i Zagórze z Nyszkowcami	
130	Pieniaki	Pieniaki z miejsc. Huta pieniacka, Hucisko pieniackie i Majdan	
131	Las Chodaczkowski		
132	Popowce	Popowce z miejsc. Dudyn	
133	Markopol	Markopol	
134	Zagórze	Zagórze z Nyszkowcami	
135	Niskowice		
136	Załośce miasto	Załośce	
137	Część Załośce d. 12 p. 349		
138	Augustyniańszczyzna Folwark w Załoścach d. 113 p. 158		
139	Poluchów część arcybiskupia d. 44 p. 253	Poluchów mały	Przemyślan[y]
140	Część Poluchów d. 6 p. 313		
141	Część Poluchów d. 9 p. 359		

II. Dla posiadłości mniejszych:

1. Ryszkowa wola, podlegająca sądowi powiatowemu w Jarosławiu.
2. Nakło,
3. Berehy dolne,
4. Łodyna, podlegające sądowi powiatowemu m. del. w Przemyślu.
5. Polanica, podlegająca sądowi powiatowemu w Bolechowie.
6. Medenice, podlegająca sądowi powiatowemu w Medenicach.
7. Uroż,
8. Winniki, podlegające sądowi powiatowemu w Podburzu.

9. Kobło stare, podlegające sądowi powiatowemu w Starem mieście.
10. Tuwirz,
11 Sobotów, podlegające sądowi powiatowemu w Haliczu.
12. Zawadka, podlegająca sądowi powiatowemu w Kałuszu.
13 Wyczołki,
14. Berezówka,
15. Sawałuski,
16. Hreborów, podlegające sądowi powiatowemu w Monasterzyskach.
17. Stryhańce,
18. Winogród,
19. Roszniów, podlegające sądowi powiatowemu w Tyśmienicy.
20. Porchowa, podlegająca sądowi powiatowemu w Złotym Potoku.
21. Chomczyn, podlegajaca sądowi powiatowemu w Kossowie.
22. Rungury,
23. Berezów wyżny,
24. Mołodiatyn,
25. Markówka,
26 Bania berezowska,
27. Łuczki, podlegające sądowi powiatowemu w Peczeniżynie
28. Tułuków z miejsc. Zebranówka, podlegające sądowi powiatowemu w Zabłotowie.
29 Medyn,
30. Klebanówka, podlegajace sądowi powiatowemu w Nowem siele.
31. Baryłów, podlegająca sądowi powiatowemu w Łopatynie.
32. Suszno z kolonią Tobołów, Zalawa i Heinrichdorf wraz z częściami składowemi w gminie kat. Ordów i Witków,
33. Srodopolce,
34. Stanin z miejsc. Buszkow i kolonią Hanunin,
35. Niestanice z miejsc. Zalesie, Teresia i Grabina,
36. Krzywe wraz z częsc. składowemi w gminie katastralnej Ohladów.
37. Tetewczyce z kolonią Sabinówka,
38. Ohladów z miejsc. Manastyrek i Majdan nowy, wraz z częściami składowemi w gminie katastralnej Niwice,
39. Wolica baryłowa z miejsc. Korczówka i Zielone,
40. Stojanów z miejsc. Czerkowatycze i kolonią Romanówka, tudzież częściami składowemi w gminie katastr. Tetewczyce,
41. Pawłów, podlegające sądowi powiatowemu w Radziechowie.
42. Dmytrów wraz z częsc skład, w gminie katastralnej Nieznanów, podlegające sądowi powiat. w Radziechowie i Busku.
43. Niwice z miejsc. Huta stara, Majdan stary, Maziarnia i Pustelnik wraz z częściami skład. w gminie kat. Opłucko, podlegające sądowi powiat. w Radziechowie.
44. Batków,
45 Palikrowy,
46. Hołubica z miejsc. Żarków,
47. Kutyszcze,
48. Wierzbowczyk z Orzechowczykiem,
49. Reniów,
50. Milno,
51. Pieniaki z miejsc. Huta pieniacka, Hucisko pieniackie i Majdan,
52. Popowce z miejsc. Dudyn,
53. Markopol,
54. Zagórze z Nyszkowcami.
55. Załośce, podlegające sądowi powiatowemu w Załoścach.
56. Poluchów mały, podlegająca sądowi powiatowemu w Przemyślanach.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg gruntowych, przejrzany być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I 1—141 wymienionych, w urzędzie hypotecznym przynależnego c. k. sądu obwodowego, zaś dla posiadłości wyżej pod II poszczególnionych, w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa czy to własności czyli zastawu, lub jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości, księgą gruntową objętej jedynie przez wpisanie do tej nowo założonej księgi nabyte, ograniczone na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby: 1. Na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszacych się do stosunków własności lub posiedania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała.

2. Już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle inne jakie prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące, wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami, a to co do majętności tabularnych, wyżej pod I wymienionych do przynależnych trybunałów I instancyi, zaś co do posiadłości pod II poszczególnionych, do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 marca 1886 się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyżej prawami lub roszczaniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotecznej w miejsce której nowa księga wstępuje było już zapisane, lub że było ono wiadomem z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania przed sąd wniesionego. Termin wyżej ustanowiony, nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Z Rady wyższego c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 30 grudnia 1884.

L. 23620. (2079 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości tabularnych pod nazwami tabularnemi:

I. W okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:

Kołaczyce, w gminie katastralnej Kołaczyce, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Wolica piaskowa, w gminie katastralnej Wolica piaskowa, okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Siedliszowice, w gminie katastralnej Siedliszowice, okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;

Sadkowa Góra, Lisówek, Uście, w gminie katastralnej Sadkowa Góra, okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Dzwonowa, Dom. 110, pag. 356, — i Dzwonowa Dom. 18, pag. 340, w gminie katastralnej Dzwonowa, okręgu sądu powiatowego w Pilźnie;

II. W okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:

Rzochów czyli Rzóchów, przyległość do dóbr Leżajsk, w gminie katastralnej Rzóchów, okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

Przeworsk (oppidum) z przyległością Zmysłówka, w gminie katastralnej Przeworsk, okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Kąkolówka, w gminie katastralnej Ką[illegible], okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Werynia, Dom. 104, pag. 297, i Dom. 225, pag. 150, w gminie katastralnej Werynia, okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowej położonych, według ustawy krajowej z 10 marca 1874 l. 29 Dz. ust kraj. wygotowane, za wykazy tych posiadłości tabularnych poczynając

od dnia 15 lutego 1885

uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w dotyczącym sądzie kollegialnym a mianowicie wymienione pod I. w sądzie obwodowym w Tarnowie, pod II. w sądzie obwodowym w Rzeszowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnymi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3 ustawy z 25 lipca 1871 l. 96 d. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych,

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kollegialnego, a mianowicie: co do wykazów tabularnych ad I. do sądu obwodowego w Tarnowie, co do wykazów tabularnych ad II. do sądu obwodowego w Rzeszowie najdalej do dnia 15 marca 1886, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia teho terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie moze być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 30 grudnia 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3586. (2321 1—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomych Filipa i Apolonią Michlów, że przeciwko nim Wojciech Pachucki wniósł pozew do tut. sądu w dniu 28 marca 1885 l. 3586 o zapłacenie kwoty 20 zł. w skutek ktorego pozwu termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 8 lipca 1885 o godz 9 rano wyznaczony, a do ich zastępowania kuratorem adw. dr. Serafiński w Bochni ustanowiony został.

Wzywa się zatem pomienionych Filipa i Apolonię Michlów aby na wyznaczonym terminie w tut. sądzie stanęli, lub też ustanowionemu dla nich kuratorowi odpowiedniej informacyi udzielili. albo innego pełnomocnika w tej sprawie obrali, gdyż w razie przeciwnym złe skutki, jakieby ztąd wyniknąć mogły, sami sobie przypisaćby musieli

Bochnia, dnia 2 kwietnia 1885.

L. 15761. (2133 1—3)

C k. sąd powiatowy zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu i zamieszkania Maryannę Nowakową, iż galicyjski Zakład kredytowy włościański we Lwowie wniósł w dniu 19 października 1882 l. 12.691 przeciw Maryannie Nowakowej i spólnikom skargę o zapłacenie 200 zł. zpn.

Dla nieznanej z miejsca pobytu Maryanny Nowakowej ustanowiono na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. adw. dra Grudzińskiego w Chrzanowie.

Wzywa się Maryannę Nowakowę aby ustanowionemu kuratorowi wszystkich środków do obrony dostarczyła lub innego zastępcę sądowi wymieniła.

Chrzanów, dnia 24 stycznia 1885.

L. 2726. (2130 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie w celu doręczenia nieobecnym i z pobytu niewiadomym Zygmuntowi i Annie Juffy równoczesnego wyroku w sprawie Mendla Lebensarta jako prawonabywcy Szymona Freunda o zapłatę sumy wekslowej 1000 zł. z pn. wydanego, ustanawia dla tychże nieobecnych pana adw. kraj. dra Fischlera z Stanisławowa kuratorem.

Uwiadamiając o tem nieobecnych i z pobytu niewiadomych małżonków Zygmunta i Annę Juffy wzywa się tychże, ażeby bądź osobiście w sądzie się zgłosili, bądź innego rzecznika sądowi wymienili, w ogóle przedsięwzięli służące do obrony przepisane środki prawne, inaczej złe następstwa z zaniedbania powstać mogące sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 4 marca 1885.

L. 3969. (1984 1—3)

Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomą Katarzynę Drozdowa zamieszkałą przedtem w Grudny dolnej, iż w sprawie jej ustnej przeciwko Zofii Białasowej i. i. o $^1/_3$ część gruntu pod Nr. 40 w Grudny dolnej i zniesienie współwłasności ustanowionym został dla niej kuratorem Michał Wojtowicz wójt z Grudny dolnej celem doręczenia mu uchwały zapadłej na podanie Józefa Wójcika depr. 10go czerwca 1884 l. 2316 z cessyą z d. 5 kwietnia r. b. którą Katarzyna Drozdowa prawo swe do spornego gospodarstwa mu odstąpiła do dalszego postępowania.

Z c. k. sądu powiatowego.

Brzostek, 24 października 1884.

L. 5540. (2076 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa niniejszem posiadacza zgubionej książki wkładkowej kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 65165 na 465 zł. aw. opiewającej, aby się w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w c k. sądzie krajowym zgłosił, inaczej książeczka powyższa na żądanie Jana Włodarskiego za umorzoną uznaną będzie.

Kraków, 6 marca 1885.

L 7941. (2137 1—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż do spadku po zmarłym w Obidzy w dniu 11 maja 1859 Jakóbie Warzesze bez rozporządzenia ostatniej woli przychodzi także Jan Warzecha z miejsca pobytu niewiadomy.

Wzywa się go by w roku od dnia 1 marca 1885 zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł deklaracyę do spadku, w przeciwnym razie spadek byłby przeprowadzonym z zgłaszającemi się i kuratorem Floryanem Warzechą dla niego ustanowionym.

Stary Sącz, 27 grudnia 1884.

L. 2344. (2348)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że dozwolił wpisanie do rejestru firm pojedyńczych firmy: „Teodor Stachiewicz“ Handel sprzętów kościelnych, towarów złotych, jubilerskich, srebrnych z chińskiego srebra i metalowych w Stanisławowie.

Właściciel, Teodor Stachiewicz.

Stanisławów, 18 lutego 1885.

Doniesienia prywatne.

L. -65. (2400)

Towarzystwo zaliczkowe urzędników i sług galic. dróg żelaznych we Lwowie

(stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką).

Ogłoszenie.

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego urzędników i sług galic. dróg żelaznych we Lwowie (stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką), zaprasza niniejszem szanownych członków na

XI. zwyczajne

Ogólne Zgromadzenie

które się odbędzie we Lwowie na dniu **29 kwietnia b. r.** o godzinie 5 po południu w lokalu resursy urzędników przy ulicy Kościuszki l. 7 w parterze według następującego **porządku dziennego** a to:

1. Sprawozdanie Rady nadzorczej za rok 1884.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1884.
3. Sprawozdanie komisyi kontrolującej za rok 1884 i wniosek tejże dotyczący udzielenia absolutoryum Dyrekcyi.
4. Wniosek Rady nadzorczej względem rozdziału czystego zysku z r. 1884 i umorzenie długu podatkowego.
5. Wybory uzupełniające do Rady nadzorczej.
6. Wybory trzech członków Dyrekcyi.
7. Wybór komisyi kontrolującej na rok 1885.

Lwów, dnia 10 kwietnia 1885.

Za radę nadzorczą:

Napoleon Kowats prezes. *Władysław Miczyński* sekretarz.

(2427)

Obwieszczenie.

Rada nadzorcza i Dyrekcya stowarzyszenia „Credit-Verein, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Brody“ zaprasza członków swoich na

Walne Zgromadzenie

które w dniu 26 kwietnia r. b. o godzinie 6tej po południu, w sali rady gminnej odbędzie się.

Porządek dzienny:

1) Przedłożenie wykazu rachunkowego za rok 1884.
2) Uchwalenie absolutoryum zarządu.
3) Wybór 4 członków rady nadzorczej w myśl §§. 24 i 25 statutów.

Brody, dnia 12 kwietnia 1885.

Credit Verein registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Brody.

Za Dyrekcyę
Salamon J. Horowitz.

Za radę nadzorczą.
D. M. Paneth **Anselm Schapira.** prezes.
M. A. Landau.

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁOWNY SKŁAD DLA GALICYI
porcelany, szkła i towarów mięszanych
we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.
Założony w roku 1845

poleca **Rybki** złote, żywe, 1 sztuka po 35 centów.
AKWARYA t. j. szkła i rezerwoary na złote rybki pojedyncze, po 1 zł. 40 ct., 1 zł. 60 ct., 1 zł. 80 ct., 2 zł., 3 zł.
AKWARYA ozdobne z postumentami z majoliki lub terakoty, sztuka po 5 zł., 6 zł., 8 zł., 10 zł., 15 zł., 20 zł. i wyżej.

Mieszkanie na lato,
parterowe, suche, z prześlicznym widokiem na ogród Jezuicki i miasto: 3 lub 4 pokoje umeblowane, z kuchnią i osobnym ogródkiem, jest od maja na kilka miesięcy do najęcia. Bliższa wiadomość w księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego, Rynek. [2118 5—3]

Zarząd dóbr w **Mycowie**, poczta Bełz, poszukuje **rachmistrza, kawalera,** do prowadzenia ksiąg administracyi gospodarczej. Nieuwzględnione podania zostaną bez odpowiedzi. (2370 2-3)

Desinfektor
wynalazku
Karola Mikolascha
jest środkiem, który użyty ciągle, strzeże od wszelkiego **kataru** błon śluzowych przyrządu oddechowego.

Desinfektor
niszcząc wszelkie zarodki (bakterye) chorób zaraźliwych, ochrania od nabycia **ospy, dyfteryi, szkarlatyny** i t. p.

Desinfektor
zapobiega przy już nabytym katarze, dalszemu rozwojowi tegoż i przeprowadza błony śluzowe do stanu normalnego.

Desinfektor
używa się im częściej tem lepiej w ten sposób, iż wyjąwszy zatyczkę z flakonu w ciągu się nosem wywiązującą się parę, która zawiera składniki niszczące bakterye i gojące i uśmierzające podrażnione lub zapalone błony. Trzeba przytknąwszy otwór flakonu do nosa wciągać **głęboko** powietrze nosem. Najgłówniejszym czynnikiem

Desinfektora
jest wytwarzający się z niego przy zetknięciu z powietrzem **Ozon.**

Desinfektor
działa zbawiennie osobliwie u **dzieci** które trzeba jednak upominać, aby często go używały i parę wywiązującą się **głęboko** oddechając wciągały.

Desinfektor
jest bardzo tani, kosztuje bowiem tylko **30 cnt.**, którą to cenę przez wzgląd na ogólne jego rozpowszechnienie tak nisko ustanowiono aby i niezamożnym ułatwić nabycie.

Poczta wysyła się nie mniej jak 2 flakony. Opakowanie za 2 flakony i stempel 15 ct.

Skład główny
w Aptece pod gwiazdą
WE LWOWIE.
(1841 8—24)

L. 501. (2332 3—3)
Konkurs.
Na mocy uchwały Rady gminnej z dnia 28 marca 1885, rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę kasyera miejskiego z roczną płacą 500 złr. w. a.

Posada ta jest prowizoryczną, dopiero po upływie jednego roku może być stabilizowaną.

Podania, zaopatrzone świadectwami uzdolnienia w kasowości mają być wnoszone do Zwierzchności gminnej do końca kwietnia b. r.

Otrzymujący posadę winien będzie złożyć kaucyę w wysokości rocznej płacy.

Gorlice, dnia 31 marca 1885.

Burmistrz *Rogawski.*

(2367 2—3)
Kundmachung.
Das Comité der Wolf Keßler'schen Heirats-Ausstattungs-Stiftung gibt hiemit bekannt daß im Jahre 1885 eine Heirats-Ausstattung aus dieser Stiftung an arme israelitische Mädchen, aus der Verwandschaft des Stifters Wolf Keßler und im Alter von 15 bis 30 Jahren zu verleihen ist. Die Bewerberinnen haben ihre diesfälligen Gesuche längstens binnen 30 Tagen von der dritten Verlautbarung dieser Kundmachung im Amtsblatte der Gazeta Lwowska gerechnet, beim Rabbinate zu Zurawno einzureichen, und folgende Nachweise beizubringen.

1 über ihr Alter, ihren Geburtsort und ihre Zuständigkeit;

2. über ihre Verwandtschaft mit dem sel. Stifter Wolf Keßler;

3. über ihre Armuth;

4. über ihren unbescholtenen Lebenswandel;

5. über ihre allfällige Elternlosigkeit.

Der Obmann:
Isaak Horowitz, Rabbiner in Żurawno.

Anständige junge Frau,
welche sich momentan in peinlichster Verlegenheit befindet, bittet distinguirte Persönlichkeiten, ihr mit einem Darlehen von 150—200 fl., welches nach Uebereinkommen in kleinen Raten dankbarst rückerstattet werden würde, zu helfen. Brief erbeten unter Zbiffern „Diana 1000", Lemberg, Hauptpost restante. [2336 3—3]



CHOROBY ZARAŹLIWE
Niedawne lub zadawnione, skrofuły, choroby skórne (liszaje, wyrzuty, strupy, trąd) i inne cierpienia naskórne, spowodowane zanieczyszczeniem i zepsuciem krwi. Wrzody, gruczoły, reumatyzm, rany, wrzody w ustach i w gardle, nabrzmienia, narośle na kości, strum, niemoc i drugorzędne i trzeciorzędne peryody syfilisu nabytego lub dziedzicznego.

Leczenie niezawodne i radykalne chorób najbardziej zastarzałych i najuporczywszych, nieustępujących przed żadną metodą lekarską, leczą się przez użycie.

BISCUITS DU Dr OLLIVIER
Jedyne potwierdzone przez Akademję Medyczną w Paryżu
Jedyne upoważnione przez rząd francuski.
Jedyne, jakich używają w szpitalach Paryzkich.

24,000 Franków Nagrody Narodowej.

Lekarstwo to, bardzo przyjemne w smaku, zalecane od lat przeszło 60 przez najznakomitszych lekarzy, jako najskuteczniejszy, znany dotąd, środek przeczyszczający krew, jest jedynem w całym świecie, jakie otrzymało wyżej wymienione tytuły i oznaki honorowe, co dowodzi jego znakomitej skuteczności.

Pod dobroczynnym wpływem tych biszkoptów apetyt powraca, funkcye żywotne przychodzą do normalnego stanu, a po kilku tygodniach leczenia chorzy spostrzegają, że wszystkie przypadłości chorobliwe nikną i zdrowie, choćby najmocniej podkopane przez zepsucie i zanieczyszczenie krwi, przychodzi do normalnego stanu.

Skład główny: **62, rue de Rivoli,** *w Paryżu,*

Dostać można we Lwowie w aptece p. K. Mikolascha, Krzyżanowskiego, Nahlika; w Krakowie w apt. pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

13 1—?

Poszukuje się ekspedytora pocztowego, żonatego lub nie, z kaucyą 1000 złr., które sobie zabezpieczy na folwarku, złożonym z domu mieszkalnego, 2 budynków gospodarskich, 2 morgów ogrodu i 18 morgów ornego — wynagrodzenie 300 zł. rocznie, mieszkanie i użytek z wymienionego pola. — Bliższa wiadomość pod literami **A. S.**, poczta **Łopuszanka Chomina.** (2394)

Nowo urządzony handel
Płócien i Bielizny
JANA RIEDLA
we Lwowie,

(2148 2-12)



poleca najtaniej własnego wyrobu
Koszule salonowe
po złr. 1.50, 1.85, 2, 2.25, 2.50, 2.80 i 3 złr.
Koszule z jednym guzikiem w przodzie złr. 2.50.
Koszule nocne po złr. 1.75, 2, ozdobiane na wzór ukraińskich złr. 2.40, 2.60.
KALESONY
po zł. 1.25, 1.45, 1.80, 2 i 2.10 złr.
Kołnierze tuzin po zł. 2.40 i 2.80.
Mankiety tuzin po złr. 4 i 4.50.
Chustki płócienne tuzin po złr. 2.40.
KRAWATY
Prawdziwe saskie.
Skarpetki, Pończochy
dla pań, panów i dzieci.
Kaftaniki bawełniane i wełniane
Na żądanie szczegółowe cenniki.

Ekspedytor pocztowy
i telegrafista, z długoletnią praktyką prowadzący samoistnie urzędą, żonaty, poszukuje dzierżawy, administracyi urzędu pocztowego lub wolnej posady. Łaskawe zgłoszenia „Administracya" pos. rest. **Jordanów** Galicya. (2393 [1—3)

L. 2732. (2329 3—3)
Obwieszczenie.
Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem, na podstawie §. 63 statutów p. Maryanowi Malickiemu kapitał 17.134 zł. 71 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 17.700 złr. w. a. na hipotece dóbr Borki Janowskie w powiecie lwowskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 30 czerwca 1885 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Maryana Malickiego jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymysowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, 30 marca 1885.

Podziękowanie.
J. Wny. Pan **Tadeusz Langie,** poseł na sejm krajowy, złożył na moje ręce kwotę 50 złr. na wspomożenie ubogich uczniów z Dębicy. Za ten dar tak hojny składam imieniem tychże J. Wnemu Ofiarodawcy publiczne podziękowanie.

Burmistrz miasta Dębicy
(2426) *Zauderer.*

KAROL BAŁŁABAN
we Lwowie
poleca
Kawę
pod nazwiskiem SIRIUSZ we Lwowie polecaną, sprzedaję 1 kilo takiej kawy po 1 złr. 50 ct.

$4^3/_4$ kilo wysyła do każdej stacyi pocztowej w kraju opłaconej 7 zł. 20 ct. Nie utrzymuję wprawdzie łódki na Oceanie do przewozu regularnego kawy ku worków Siriusza miesięcznie do Lwowa, lecz zapewniam, że ten gatunek kawy zakupując z pierwszorzędnych światowych firm wyrównuje Siriuszowi co do smaku woni i wydatności — pełnie. [217 21]

Wody mineralne rodzime
napełnienia tegorocznego poczynają nadchodzić do
Głównego składu Wód mineralnych rodzimych
PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie.
zkąd wszelkie zamówienia tak miejscowe jako też zamiejscowe, tak pocztą jako też koleją uskuteczniane bywają. — Do zamówienia należy dołączyć zadatek najlepiej za pomocą przekazu pocztowego, reszta należytości będzie zaliczką pobrana.

(2040 6—?)

SZEŚĆ MEDALI ZASŁUGI I DYPLOM UZNANIA
za niezrównane wyroby kosmetyczne i toaletowe.
Pudr książęcy
Znakomite powodzenie i wziętość tego pudru są najlepszym dowodem jego nieporównanej dobroci. — Pudr książęcy na wszystkich wystawach odnosił palmę pierwszeństwa, a liczne medale zasługi, jakiemi został wyszczególniony najlepiej go zalecają. — Pudr książęcy nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jestto najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do hygienicznego upiększenia twarzy.

Pudełko małe pudru białego 60 cnt, całe 1 złr., z łabędzikiem 1.50 cnt Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko 70 cnt., większe 1 20 cnt. z łabędzikiem 1.60 cnt.

WODA FIJOŁKOWA.
usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe.

Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca do tego stopnia, że jako środek toaletowo-hygieniczny został odszczegóiniony medalem zasługi na wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie. — Cena 1 złr. w. a.

MYDŁO KOSMETYCZNE,
odznacza się nadzwyczajną delikatnością i nader przyjemnym zapachem, łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk i bardzo dokładnie oczyszcza skórę. Usuwa piegi i żółtobrunatne plamy z twarzy — Cena 60 cnt.

Wodę lwowską odznaczającą się przyjemnym, długotrałym zapachem. Flakon złr. 1 cnt. 50; pół flakonu 80 cnt.

Wodę kolońską przednią, — flakon ct. 15, 25, 50 i złr. 1, najprzedniejszą (potrójna) flakon ct. 20, 40, 80 i złr. 1 ct. 50, 2 złr., 3 złr. 50 cnt. 5 złr.

Perfumy na wzór angielskich i francuskich sporządzone, jaśminowa, fiołkowa, opoponaks Chypr. heliotrop, hiacynt, konwalia róża Ess bouquet i t. p., od 35 cnt. do 3 złr. flakon.

Wodę lewandową i lewandową ambrową do skrapiania sukień i odświeżania powietrza w pokojach, flakon 50, 70, 90 i zł. 1 50 cnt

Ocet toaletowy do nacierania ciała, do płukania ust, i do odświeżania powietrza flakon 50 cnt. i 1 złr.

Ocet salonowy do kadzenia 50 cnt. (7523 15 ?)

JAN IHNATOWICZ
Fabryka we Lwowie, ulica Kopernika Nr. 3.
Sklepy własne przy ul. Halickiej róg wałowej, hotel Europejski i we Filii KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 20.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki papier...